

INWESTYCJE

Coraz bezpieczniej przy drodze wojewódzkiej w Łączkach

Oddano do użytku nowo wybudowany odcinek chodnika w Łączkach w ciągu drogi wojewódzkiej nr 893.
[czytaj na str. 3](#)

INICJATYWY

Komunikacja miejska w gminie Lesko coraz bliżej!

Już od nowego roku na trasie Lesko – Sanok – Lesko mogą pojawić się autobusy komunikacji miejskiej SPGK Sanok.
[czytaj na str. 5](#)

ŻYĆ Z PASJĄ

Mistyctw życia i tworzenia

Rozmowa z Jarosławem Figurą, reżyserem, scenografem, polonistą i aktorem, twórcą leskiej wystawy „Jedno życie leskie – dziejowe szelesty miasta”.
[czytaj na str. 10-11](#)



NADCHODZĄCE WYDARZENIA

Runmageddon Lesko – Brama Bieszczad

Lesko dołączyło do grona elitarnych miejsc w Polsce, w których toczyć się będzie Runmageddon - najbardziej ekstremalny cykl biegów przeszkodowych w Europie.
[czytaj na str. 16](#)

Niedziela, 4 października br. była szczególnym dniem w historii miasta i gminy Lesko. Z okazji 550 – lecia nadania Lesku praw miejskich uroczysto otworzone zostało minimuzeum zlokalizowane w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, z ponadczasową wystawą „Jedno życie leskie – dziejowe szelesty miasta”.

Trzy, niezagospodarowane dotąd pomieszczenia biblioteki wypełniły się interaktywną, nowoczesną instalacją sięgającą w historii i swej wymowie do wielkich nazwisk i postaci: Kmitów, Pola, burmistrza Śliżyńskiego oraz sprawiedliwych wśród narodów świata – państwa Zwonarzy.

W przestrzeni wystawienniczej dzieje się bardzo wiele. Autor Jarosław Figura, znakomity polski scenarzysta, reżyser i aktor wywodzący się ze światowej sławy Sceny Plastycznej KUL Leszka Mądzika, uruchamia u oglądającego wszystkie zmysły poprzez muzykę, obraz, zapachy, dźwięki, a nawet dotyk, wywołując tym samym ogromne emocje, wprowadzając zwiedzających w stan wzruszenia i zadumy.

Cała opowiedziana historia miasta wychodzi z drzewa leszczyny, od której najprawdopodobniej przyjęło ono swą nazwę. Prowadzi nas za pomocą klepsydry czasu poprzez Kmitów, Pola, Śliżyńskiego, Zwonarzy, aż do współczesności, tocąc swe opowieści na tle fantastycznej muzyki stworzonej specjalnie na ten cel przez młodą artystkę Julię Owczarek.

Ogromną zaletą wystawy jest fakt, iż nic nie jest w niej „przegadane”, a częsta symbolika – wyrażona w zróżnicowany sposób – mocno uruchamia wyobraźnię zwiedzających, co można było zauważyć w trakcie wernisażu połączonego z działaniami performatywno – aktorskimi w wykonaniu uczniów Liceum Ogólnokształcącego z Leska. Wystarczyło spojrzeć w oczy osób wychodzących

Jedno życie leskie

Dziejowe szelesty miasta



z poszczególnych pomieszczeń, w których niejednokrotnie widać było łzy wzruszenia.

Mamy nadzieję, że wystawa odbiła się echem w środowisku nie tylko lokalnym, ale i ponadregionalnym,

że przyczyni się do zwielokrotnienia rzeszy turystów zatrzymujących się w Lesku lub specjalnie tu przyjeżdżających. Spowoduje, że miasto stanie się bardzo rozpoznawalnym punktem na mapie kraju. Wierzymy

w to, gdyż autor stworzył ponadczasowe dzieło, będące mostem łączącym przeszłość z teraźniejszością i przyszłością, które jest hołdem dla wielokulturowości, przemijania, dla człowieczeństwa.

Pospolite ruszenie

Tak spektakularny sukces nie byłby możliwy, gdyby nie wielkie zaangażowanie wielu ludzi, zarówno tych związanych zawodowo z miastem, jak i wolontariuszy. Pierwszą osobą i prawą ręką w działaniach był Dawid Lipka, kierownik Biura Promocji Kultury i Turystyki, który przygotowywał potrzebne elementy, niezbędne do realizacji zrodzonego w głowie autora pomysłu. A było tego mnóstwo. Wielkie gałęzie leszczyny, kamienie i głązy, czy tysiące orzechów, to tylko zaczątek potrzeb wskazywanych systematycznie przez artystę.

Następnie do akcji ruszyli pracownicy Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, stawiając drewniane przepierzenia, schodki, obduwając kaseton z płynącym w nim strumykiem. Jednocześnie do pracy dołączyli panowie z Bieszczadzkiego Domu Kultury, tak zwana ekipa od zadań wszystkich i prawie specjalnych. Trudno nie wspomnieć też o paniach z biblioteki, które na bieżąco czyściły, sprzątały wszystko to, co nabałaganili pracujący. Taki zryw był godny podziwu. Każdy podchodził do swych zadań bardzo odpowiedzialnie. Z dnia na dzień coraz mocniej odczuwalna była atmosfera, aby lepiej, aby bardziej profesjonalnie, aby piękniej. Mimo potu i presji nadchodzącego dnia, budowała się wręcz jakaś magiczna jedność i więź wokół sprawy. Prace trwały codziennie po kilkanaście, a nawet i więcej godzin.

Bez lokalnych autorytetów ani rusz

Nie byłoby takiej wystawy, takich ekspozycji, takiego efektu, gdyby nie zaangażowanie dwóch niesamowitych osób - panów Benedykta Bocheńskiego i Romualda Zwonarza. Wielogodzinne rozmowy początkowo Dawida Lipki, a następnie autora wystawy Jarosława Figury z tymi historykami i pasjonatami, udostępnienie ekspozycji z ich zbiorów, jak też osobiste zaangażowanie, zaowocowały sukcesem. Pięknie jest móc napisać, że oddali całość siebie i swe serca, aby wystawa odniosła sukces.

[ciąg dalszy na str. 8-9](#)

OD BURMISTRZA

PARTNERSTWO

Szanowni Czytelnicy

➤ ADAM SNARSKI

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Wiele cennych działań i inicjatyw toczy się w naszym mieście. Mimo trudnego czasu związanego z sytuacją epidemiologiczną staramy się pracować na pełnych obrotach, oczywiście z zachowaniem reżimu wyznaczonego przez Główny Inspektorat Sanitarny. Przełom września i października br. był tego najlepszym przykładem, a o naszych działaniach przeczytacie Państwo w artykułach i relacjach umieszczonych w obecnym numerze.

Dzisiejsze słowo do mieszkańców pragnę rozpocząć od podzielenia się swoją radością z otwarcia w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej ponadczasowej wystawy, a tak naprawdę to minimum pn. „Jedno życie leskie – dziejowe szelesty miasta”, autorstwa światowej sławy scenarzysty, reżysera Jarosława Figury, stworzonej w 550-lecie nadania praw miejskich naszemu miastu.

Zapraszam wszystkich mieszkańców, turystów i gości do odwiedzenia tego miejsca (ujrzenia i „przeżycia” go w skupieniu i uwadze), w którym autor różnymi środkami wyrazu, uruchamiając wszystkie zmysły, przybliży nam wielkie postaci związane z naszym miastem: Kmitów, Pola, Śliżyńskiego i małżeństwo Zwonarzy. Każdy z nas powinien zobaczyć na własne oczy, jak pięknie różnił się, ale i współdziałał z sobą nasi



przodkowie, jak budowali mosty życia i uczyli się być razem, z wzajemnym szacunkiem i zrozumieniem.

W związku z otwarciem tego nietuzinkowego miejsca pragnę i tą czytelniczą drogą podziękować serdecznie wszystkim osobom i instytucjom, które udostępniły nam rekwizyty, włożyły swoją pracę, działając od świtu do nocy przez tydzień przed terminem otwarcia. Z wielkiego szacunku dla nich umieściliśmy w miejscu rozpoczęcia wystawy plansze z ich imionami i nazwiskami.

Szanowni Mieszkańcy!

Jak co roku, w październiku, a dokładnie 16 października pochylałam się nad wielkim Polakiem – Janem Pawłem II. W 1978 r., w tym właśnie dniu wyniesiony został do godności papieskiej jako pierwszy Polak, jako pierwszy – po 455 latach biskup Rzymu niebędący Włochem. Jestem

z pokolenia Jana Pawła II, który był i jest dla mnie niedoścignionym wzorem i autorytetem, świadectwem człowieczeństwa, wiary i nadziei, drogą do bycia lepszym. Dzień Papieża Jana Pawła II – święto polskie ustanowione na 16 października przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – niech będzie dla nas wszystkim wskazówką na cały miesiąc. W ciszy, skupieniu oddajmy hołd największemu autorytetowi XX wieku – Karolowi Wojtyła – Papieżowi Janowi Pawłowi II.

Szanowni Państwo,

Mogłoby się wydawać, że tematy, które dziś poruszam, są niespójne i całkowicie od siebie niezależne, ale to tylko pozory. Jak pisze we fragmencie klucza do wystawy „Jedno życie leskie – dziejowe szelesty miasta”, o której wspominałem na początku tego tekstu – jej autor Jarosław Figura:

„...Wierzę jednak, że śmierć człowieka jest początkiem Nowego Życia, dlatego moja klepsydra z orzechów nie jest gilotyną niszczącą wszystko. Jest czasem oczekiwania wspólnego z naszymi przodkami, którzy kiedyś przekazali nam życie...”. Historia uczy. I tylko od nas zależy, kto już niebawem będzie obracał naszą klepsydrą czasu – Bóg czy demon”.

Zadumę i refleksję przedłużmy też w dniach 1 i 2 listopada, zapalając znicze na grobach bliskich i dalszych nam osób, na grobach wielkich leśczan, grobach żołnierzy walczących o naszą wolność, zatrzymajmy się w sobie, w myślach, w ciszy.

Burmistrz Chociwła z wizytą w Lesku



➤ TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Po gminie Kępice, z którą w ubiegłym roku Lesko nawiązało partnerstwo, kolejne miasto z północy Polski chce stać się dla nas tzw. „miastem bliźniaczym”. Tym razem jest to Chociwle – gmina miejsko-wiejska z północno-wschodniej części powiatu stargardzkiego w województwie zachodniopomorskim.

26 września br. z wizytą do naszej gminy przyjechał burmistrz liczącego niespełna 3 200 mieszkańców miasteczka (cała gmina – prawie 6 000 mieszkańców) – Stanisław Szymczak. Spotkał się w urzędzie gminy z burmistrzem miasta i gminy Lesko, by porozmawiać o nawiązaniu współpracy partnerskiej w sferze kultury i edukacji – zwłaszcza sentymentalnej, ale także

wymiany obustronnych doświadczeń w nowoczesnym zarządzaniu samorządem. Poruszone zostały również kwestie inwestycyjne, w tym pozyskiwania środków zewnętrznych na projekty innowacyjne i proekologiczne, jak zielono-niebieska infrastruktura, o którą nasze miasto stara się w naborze z tzw. „środków norweskich”.

Podobnie jak w przypadku Kępic, również część mieszkańców Chociwła, na czele z burmistrzem, ma swoje korzenie w naszych stronach (burmistrz w Bezmiechowej Górnej). Osoby te w ramach akcji „Wisła” zostały przesiedlone na północ i z sentymentem wspominają swoje dawne tereny. W wielu przypadkach są to już ich potomkowie, którzy chcą poznać miejsca zamieszkania przed wojną.

Czy partnerstwo z Chociwlem się zawiąże? Czas pokaże. Na dobry początek, oprócz gościnnego przyjęcia, burmistrz Szymczak otrzymał na pamiątkę statuetkę leskiej Czarnej Damy – lokalnego produktu turystycznego oraz kilka książek traktujących o historii miasta i gminy.

Wszystkim Nauczycielom, Pedagogom,
Pracownikom Oświaty
składam najszersze życzenia
z okazji Dnia Edukacji Narodowej
przypadającej na dzień 14 października.

Niech Wasza piękna praca będzie dla Was
Szanowni Państwo, misją, pasją i spełnieniem
zawodowym, docenianym przez Władze, Rodziców
i Uczniów.

Niech przynosi Wam stabilność społeczną i finansową,
a przede wszystkim radość z wykonywania
tego odpowiedzialnego zawodu.

To dzięki Waszej codziennej pracy młode pokolenia
Leszczan mają szansę wyrosnąć na prawych
i inteligentnych ludzi, którzy z Waszą pomocą
mogą wiele w swoim życiu
osiągnąć. Serdecznie Wam za to dziękuję.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko
Adam Snarski



INWESTYCJE

Dbamy o placówkę kultury



► TEKST: AGNIESZKA
FRĄCZEK-PELCZARSKA

Gmina Lesko zaplanowała remonty w budynku Bieszczadzkiego Domu Kultury. Wszystko po to, aby jeden z wizytówkowych obiektów w mieście zyskał wreszcie należyty wygląd, jak na miejsce kultury przystało.

Prace rozpoczęto od modernizacji kotłowni i instalacji c.o. W ramach zadania wymienione zostaną: dwa gazowe kotły grzewcze oraz ich osprzęt, zasobniki c.w.u wraz z osprzętem, grzejniki c.o. oraz rury instalacyjne zasilające te grzejniki. Nowa instalacja zostanie wykonana z rur miedzianych, a montowane grzejniki będą stalowe płytowo-konwektorowe. Zadanie jest realizowane dzięki uzyskanej przez gminę Lesko dotacji ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Infrastruktura domów kultury.

Przebudowa BDK

Już niedługo rozpocznie się również realizacja dużego projektu pn. „Przebudowa Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku oraz wykonanie prac konserwatorskich przy budynku synagogi w Lesku”. Na ten cel gmina Lesko zyskała prawie 3 mln zł dofinansowania ze środków unijnych oraz niemal 400 tys. zł promesy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z budżetu samorządu wydatkowane zostanie jedynie 131 425,45 zł.

W ramach zadania przebudowana zostanie istniejąca sala widowiskowa wraz z elementami sceny i zaplecza technicznego (garderoby)

i dostosowana do potrzeb sali kinowej oraz teatralnej. Przekształceniu ulegnie także konstrukcja balkonu widowiskowego. Inwestycja obejmie również powiększenie światła sceny, poszerzenie otworów drzwiowych, likwidację istniejącej i wykonanie nowej okładziny ścian spełniającej wymogi przeciwpożarowe oraz akustyczne, wymianę części stolarki okiennej i drzwiowej. Na zewnątrz powstanie pochylnia dla osób niepełnosprawnych. Prace obejmą także wykonanie nowej instalacji wentylacji mechanicznej obsługującej przestrzeń sceny oraz sali widowiskowej, nowych instalacji teletechnicznych, elektrycznych, akustycznych i ppoż.

Także synagoga

Projekt przewiduje również prace konserwatorskie przy budynku synagogi w Lesku, polegające na zewnętrznych robotach odwodnieniowych, izolacji ścian fundamentowych oraz remontach wewnątrz budynku, obejmujących skucie części starych tynków i położenie nowych, wymianę podłogi drewnianej i drzwi wewnętrznych.

W tym miesiącu planowane jest ogłoszenie przetargu na ww. przedsięwzięcie. Realizacja prac przewidziana jest do końca 2021 roku.

Prace w Bieszczadzkim Domu Kultury będą polegać na przebudowie istniejącej sali widowiskowej na salę widowiskowo-kinową oraz dostosowanie jej do obecnie obowiązujących wymagań technicznych oraz przepisów.

INWESTYCJE

► TEKST: AFP

Do 6 listopada br. planowane jest zakończenie modernizacji drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Weremieniu.

Na ten cel gmina Lesko otrzymała dotację z budżetu Województwa Podkarpackiego, w ramach podziału środków budżetu województwa

INWESTYCJE

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W dniu 5 października br. komisja powołana przez Zastępcę Dyrektora ds. Realizacji Inwestycji Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich wraz z przedstawicielami gminy Lesko dokonała odbioru końcowego nowego chodnika w Łączkach w ciągu drogi wojewódzkiej nr 893. Tym samym, na kolejnym 381-metrowym odcinku poprawione zostało bezpieczeństwo pieszych przy ruchliwej drodze prowadzącej w Bieszczady.

Nowy ciąg pieszy połączył skrzyżowanie drogi wojewódzkiej z drogą w kierunku Weremienia i dalej z krzyżówką prowadzącą do zabudowań w Łączkach, w stronę Pensjonatu Gawra, a po przejściu przez to skrzyżowanie wykonany został jego dalszy odcinek wzdłuż wielkiej pętli. Koszt realizacji tego zadania to 340 000 zł. Finansowanie w proporcjach 50/50, czyli

PROJEKT

► TEKST I ZDJĘCIE: EWA BOŃCZAK

W siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko, 17.09.2020 r. odbyło się pierwsze spotkanie w ramach uruchomionych konsultacji społecznych na potrzeby uchwalenia zmiany nr 2 Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „Lesko 7” oraz zmiany nr 3 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Lesko dla wyznaczonego obszaru – w obrębie: Wola Postołowa i miasto Lesko.

Na spotkanie przyszły osoby zainteresowane kształtowaniem ładu przestrzennego na wyznaczonym obszarze objętym konsultacjami. Zespół konsultacyjny weźmie pod uwagę i podda szczegółowej analizie wszystkie zgłoszone przez uczestników propozycje zagospodarowania przestrzeni oraz oczekiwania.

Remont drogi w Weremieniu

stanowiących dochód z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej w 2020 r. Remont wspomnianej drogi jest koniecznością, gdyż wskazany do modernizacji odcinek jest w złym stanie technicznym. Posiada liczne deformacje, a przerośnięcia chwastami i trawą utrudniają przejazd. Zamulone i zarosnięte rowy powodują niedostateczne odprowadzenie

wód opadowych. W ramach zadania na prawie 750 m drogi (dz. o nr 176 i 184 w km 0+040-0+540 i dz. o nr ewid. 79 i 166 w km 0+076-0+162 i 0+170-0+318) zostanie wyprofilowane podłoże i utwardzone kruszywem łamanym. Pogłębiony zostanie istniejący rów odwadniający o długości 250 m, a także zamontowany wodospust.

Coraz bezpieczniejszy przy drodze wojewódzkiej w Łączkach



170 000 zł pochodziło z budżetu Województwa Podkarpackiego i 170 000 zł z budżetu gminy Lesko.

W dniu 6 października br. Zarząd Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie przeznaczył dodatkowe środki finansowe w wysokości 100 000 zł na kontynuację budowy przedmiotowego chodnika, za co w imieniu mieszkańców podziękował burmistrz

Adam Snarski. Wspomniane fundusze umożliwią wykonanie około 120 mb chodnika. Jego finalna długość wyniesie 2,5 km.

Inwestycja realizowana jest przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie w ramach zadań z zakresu infrastruktury drogowej finansowanej przez Województwo Podkarpackie z udziałem gminy Lesko.

Wspólny plan



Do 09.10.2020 r. na parterze Urzędu Miasta i Gminy w Lesku czynny był punkt konsultacyjny, gdzie można było zdobyć potrzebne informacje oraz złożyć swoje uwagi dotyczące zmian. Mamy nadzieję, że osoby, które były na

spotkaniu otrzymały odpowiedzi na swoje pytania. Drugie spotkanie konsultacyjne odbyło się 12.10.2020 r., tym razem w plenerze w Woli Postołowej. Relację z tego wydarzenia przedstawimy w kolejnym wydaniu „Echa Bieszczadów”.

Kreatywny wrzesień w szkole w Hoczwi



► TEKST I ZDJĘCIA: ZSS W HOCZWI

Nowy rok szkolny uczniowie Szkoły Podstawowej w Hoczwi rozpoczęli bardzo twórczo i kreatywnie. Dzięki współpracy z organizacjami pozarządowymi mogli uczestniczyć w inspirujących warsztatach i w jakże przyjemny sposób wzbogacić swoją wiedzę oraz nabyć nowe umiejętności.

Lekcja w Łopience

W sobotę, 12 września ponad 30 uczniów wzięło udział w warsztatach organizowanych przez Towarzystwo Karpackie. W przepięknej dolinie, tuż obok łopieńskiej cerkwi mieli szansę dowiedzieć się, poczuć i doświadczyć tego, jak wyglądało życie w dawnej wsi. Z mąki zmielonej w żarnach przygotowali i upiekli

proziaki, które wybitnie smakowały z samodzielnie ubitym masłem. Lepili garnki i ozdoby z gliny, próbowali tkactwa i kowalstwa. Podczas warsztatu etnograficznego przenieśli się w czasie do dawnej Łopienki, żeby jeszcze bardziej poczuć, jak żyli ludzie bez prądu, telewizora, komputera. Zajęcia muzyczne i taneczne pokazały, jak spędzano wolny czas, ale równocześnie dostarczyły wiedzy o instrumentach i tańcach ludowych.

Wszyscy uczestnicy składają szczególne podziękowania panu Zbigniewowi Kaszubie za zaproszenie na tak przyjemną, a zarazem mądrą lekcję.

EtnoBieszczady – międzypokoleniowe spotkania z tradycją

To projekt realizowany przez Stowarzyszenie „Ludzie z pasją” – dofinansowany z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska2020”, którego Szkoła w Hoczwi była partnerem.

W środę, 16 września uczniowie klas I-IV na chwilę zmienili placówkę. Przenieśli się w przestrzeni i czasie, by w Bieszczadzkiej Szkole Rzemiosła w Uhercach Mineralnych uczestniczyć w nietypowych lekcjach. Zanim rozpoczęli swoje zajęcia, usłyszeli sporo informacji o tym, jakie było życie ludzi w Bieszczadach wiele lat temu i jak wyglądała dawna szkoła. Następnie mogli w praktyce spróbować swoich sił. Okazało się, że pisanie piórem, które trzeba wcześniej zamoczyć w atramencie, nie jest takie proste. Co więcej, bardzo łatwo zrobić kleksa, którego nie da się wymazać. Pióro, stalówka, kałamarz i kaligrafia- to słowa, których dzisiaj uczniowie raczej nie używają, ale teraz już znają ich znaczenie. Kolejne zajęcia to garncarstwo i pieczenie proziaków, a w międzyczasie można było sprawdzić, co z tych lekcji się zapamiętało. Multimedialne quizy to interesujący sposób sprawdzania wiedzy. Okazało się, że nie wiadomo jak, bez „zakuwania” spora dawka wiadomości o regionie pozostała w młodych głowach.

Kolejne warsztaty przeznaczone były dla starszych uczniów klas IV-VIII. Mogli oni zgłębić tajniki bibułkarstwa artystycznego. Zajęcia prowadzone przez pana Andrzeja Kusza zaangażowały wszystkich bez wyjątku. Okazuje się, że kręcenie bibułkowych kwiatów, może być interesujące nie tylko dla dziewcząt.

Dyrektor ZSS w Hoczwi dziękuje Stowarzyszeniu „Ludzie z pasją” oraz Towarzystwu Karpackiemu za współpracę i inspirowanie uczniów do zdobywania wiedzy o regionie, lokalnym rękodziele, a także do rozwijania kreatywności oraz rozbudzania nowych pasji.



Szkoły znowu gminne



► OPRAC. AGNIESZKA FRĄCZEK-PELCZARSKA NA PODST. MATERIAŁÓW UMIG

Od 1 września 2021 r. Szkoła Podstawowa w Manastercu oraz Szkoła Podstawowa w Bezmiechowej Dolnej będą znów prowadzone przez gminę Lesko. Z inicjatywą przejścia ww. placówek wystąpił Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, a radni jednogłośnie poparli to w formie uchwały, podjętej podczas sesji Rady Miejskiej w Lesku, 30 września br.

Geneza

Należy przypomnieć, że z dniem 1 września 2012 r. – na mocy umowy z dnia 20 marca 2020 r. będącej wykonaniem uchwały Rady Miejskiej w Lesku – gmina Lesko przekazała SP w Manastercu oraz SP w Bezmiechowej Dolnej do prowadzenia Fundacji Ekologicznej – Wychowanie i Sztuka „Elementarz” w Katowicach. Jednocześnie nastąpiło oddanie przez gminę Lesko do bezpłatnego użytkowania, na czas prowadzenia placówek, wszystkich środków majątkowych, będących w jej posiadaniu. Szkoły zachowały status szkół publicznych i spełniały wymagania, o których mowa w art. 7 ust. 1 ustawy o systemie oświaty.

Umowa z Fundacją „Elementarz” została zawarta na czas nieokreślony, z możliwością jej rozwiązania na mocy porozumienia stron, wypowiedzenia przez każdą ze stron z zachowaniem 10 – miesięcznego okresu lub z przyczyn

wynikających z art. 5 ust. 5j ustawy o systemie oświaty.

Prześlanki

O podjęciu tegorocznych działań zmierzających do rozwiązania umowy z Fundacją zdecydowało kilka aspektów. Przede wszystkim od dnia przekazania ww. szkół do chwili obecnej gmina Lesko przekazywała Fundacji dotację przeznaczoną na realizację zadań oświatowych. Była ona naliczana w kolejnych latach zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami. Wraz z nowelizacją przepisów zmieniła się również wysokość przekazywanej przez gminę dotacji. W związku z tym już w 2020 r. różnica pomiędzy wydatkami ponoszonymi na szkoły podstawowe prowadzone przez gminę, położone na terenach wiejskich, a naliczaną dotacją dla szkół prowadzonych przez Fundację znacznie się zmniejszyła. Biorąc pod uwagę liczbę uczniów w szkołach podstawowych, od 2021 r. dotacja udzielana szkołom prowadzonym przez Fundację mogłaby być równa, a w kolejnych latach nawet wyższa od wydatków ponoszonych na szkoły gminne.

Ważnym argumentem było również to, że środowisko szkoły, grono pedagogiczne, rodzice, mieszkańcy od kilku lat zgłaszali postulaty w sprawie powrotu do bezpłatnego użytkowania placówek, wynikającą z faktu zatrudnienia ich na podstawie Karty Nauczyciela, natomiast pracownicy niepedagogiczni kontynuowaliby zatrudnienie na podstawie Kodeksu pracy, jako pracownicy samorządowi.

Podczas przeprowadzonej telefonicznej rozmowy, Prezydent Fundacji „Elementarz” wyraził zgodę na rozwiązanie umowy z dnia 20 marca 2012 r. na mocy porozumienia stron, wskazując jego termin po zakończeniu bieżącego roku szkolnego.

INICJATYWY

Komunikacja miejska w gminie Lesko coraz bliżej!

► TEKST: DAWID LIPKA

Już od nowego roku na trasie Lesko – Sanok – Lesko mogą pojawić się autobusy komunikacji miejskiej SPGK Sanok. Od kilku tygodni trwają w tym temacie rozmowy pomiędzy Burmistrzem Miasta i Gminy Lesko Adamem Snarskim a Burmistrzem Miasta Sanoka Tomaszem Matuszewskim i przedstawicielami SPGK Sanok.

Nikły transport zbiorowy na terenie gminy Lesko od lat utrudnia życie nas wszystkich. Choć większość mieszkańców posiada w swoim gospodarstwie domowym własny samochód, nie zawsze jest on w stanie zabezpieczyć potrzeby przemieszczania się całej rodziny w jednym czasie. Są i takie osoby, które ze względu na wiek, zdrowie, czy z pobudek materialnych pozostają bez własnego środka transportu. Zarówno dla jednych, jak i drugich konieczne jest zapewnienie alternatywy w postaci komunikacji miejskiej. Po kilku latach stagnacji w tym temacie pojawiło się światło w tunelu.

Pierwsze działania

Odbyły się już pierwsze kursy testowe sanockich autobusów w Lesku. Na miejskich drogach osiedlowych i skrzyżowaniach kierowcy sprawdzali możliwości manewrowania pojazdami, gdyż są one niekiedy większe niż standardowe autokary PKS. Projektowane trasy muszą być również tak zorganizowane, aby można było przy nich

”

Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć w pierwszym roku funkcjonowania komunikacji we wszystkich sołectwach. Jest to jednak pierwszy – miłowy krok w tym kierunku

wybudować nowe przystanki. Opracowywanych jest zatem kilka tras obejmujących: Postołów, Łukawicę, Załuż, Zagórz oraz przystanki w Lesku, które zlokalizowane będą m.in.: obok sklepu Lidl lub Biedronka, obok dworca, w centrum, na osiedlu Smolki, przy ul. Słowackiego, ul. Moniuszki, a także przy placu targowym oraz Komendzie Powiatowej Policji.

Długości tras będą zależne od kursów w danych porach dnia. Poranne autobusy nie będą zatrzymywać się na wszystkich przystankach – kurs będzie dedykowany m.in. szkolnej młodzieży oraz mieszkańcom, którzy dojeżdżają do pracy do Zagorza, Sanoka i po przesiadce dalej. Rano liczy się każda minuta, dlatego kurs musi być jak najbardziej skröcony. Kolejne kursy przedpołudniowe i popołudniowe (m.in. na zakupy, na plac targowy, do lekarzy specjalistów, itd.) będą obejmowały już wszystkie przystanki

na dwóch liniach: Lesko – Zagórz – Sanok oraz Lesko – Załuż – Sanok.

Konsultacje

Finalny przebieg tras przejazdu autobusów zależny będzie w dużej mierze od Państwa. By dopasować kursy do potrzeb zdecydowanej większości mieszkańców, do 18 października br. odbywały się konsultacje społeczne zorganizowane w formie ankiety online, prowadzone przez Urząd Miasta i Gminy Lesko. Wypowiadaliście się Państwo na temat cen biletów, tras i godzin przejazdów, a także wpisywaliście swoje wskazówki i sugestie. Są one teraz analizowane i dostosowywane do możliwości technicznych i finansowych naszej gminy i SPGK Sanok.

Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć w pierwszym roku funkcjonowania komunikacji we wszystkich sołectwach. Jest to jednak pierwszy – miłowy krok w tym kierunku. Kolejną propozycją, o jakiej wspomniał na swoim profilu społecznościowym burmistrz Adam Snarski, będzie zapewnienie transportu w sołectwach za sprawą dwóch busów, o których pozyskanie zabiegać będzie Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Dodatkowo, gmina czyni starania, aby zdobyć środki zewnętrzne na generalny remont leskiego dworca, ale wszystko z rozsądkiem, by nie nadwyręzać własnego budżetu.

Jakie ceny?

Komunikacja publiczna będzie konkurencyjna w cenach, uwzględniając wszelkie zniżki, m.in. darmowe przejazdy dla seniorów, weteranów, zgodnie z powszechnie obowiązującym prawem. Stworzona zostanie także możliwość zakupu biletów miesięcznych, obejmujących nie tylko trasy leskie, ale również wszystkie trasy komunikacji miejskiej realizowane przez SPGK Sanok. Te i inne szczegöły podane zostaną jednak w późniejszym terminie, po dopełnieniu wszystkich formalności, o których na bieżąco będziemy informowali.

POMOC SPOŁECZNA

Pomoc społeczna w gminie



☎ 13 469 66 51

Miejsko – Gminny
Ośrodek Pomocy
Społecznej w Lesku,
ul. Parkowa 1

► TEKST: MGOPS W LESKU

Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lesku, jako jednostka organizacyjna, stanowi podstawowy element systemu polityki społecznej miasta i gminy Lesko.

MGOPS poza zadaniami wynikającymi z ustawy o pomocy społecznej, działaniami wspierającymi rodziny wielodzietne, osoby starsze i niepełnosprawne, realizuje również zadania związane z kompleksowym wsparciem rodziny, takim jak przyznawanie i wypłata dodatków mieszkaniowych i energetycznych, wypłata świadczeń z funduszu alimentacyjnego, świadczeń rodzinnych, wychowawczych, pielęgnacyjnych i świadczenia „Dobry Start”.

Osobie zgłaszającej się do MGOPS gwarantujemy pomoc, która w zależności od sygnalizowanego problemu może przybierać różne formy, takie jak np.: pomoc finansowa, wsparcie pracownika socjalnego, asystenta rodziny, pomoc w zakresie aktywizacji społecznej i zawodowej, poradnictwo psychologiczne m.in. dla rodzin i dzieci, opieka nad osobami starszymi, niepełnosprawnymi, zaburzonymi psychicznie oraz bezdomnymi. Świadczymy również wsparcie osób doświadczających przemocy, szczególnie opieką obejmując najmłodszych. Z myślą o nich podejmowane są działania związane ze ścisłą współpracą w ramach grup roboczych z pedagogami szkolnymi (w razie potrzeby kierujemy dzieci na konsultacje z psychoterapeutą pracującym w ośrodku).

Gorący posiłek

W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym przypominamy, że mieszkańcy naszej gminy

mogą ubiegać się o pomoc w ramach rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu”. Osobom spełniającym określone kryterium finansowe przysługuje prawo starania się o zasiłek pieniężny, który można przeznaczyć m.in. na zakup żywności lub posiłku. Wysokość takiego zasiłku to kwota ok. 90 zł miesięcznie na każdego członka rodziny. Program umożliwi również opłacenie obiadu dzieciom w przedszkolu, szkole podstawowej oraz ponadpodstawowej. Szczególnie polecamy Państwu pomoc w formie gorącego posiłku, który jest oferowany w naszych gminnych przedszkolach oraz szkołach. Posiłki spełniają wszystkie wymagania, jakie stawia się obecnie placówkom oświatowym, są zdrowe i dostarczają dużo energii dzieciom oraz młodzieży.

Kryteria dochodowe, dzięki którym można skorzystać z tej formy pomocy to w rodzinie kwota 792,00 zł na osobę, z kolei gdy o taki rodzaj pomocy będzie się ubiegać osoba samotnie gospodarująca, jej dochód nie może przekroczyć 1 051,50 zł.

Pamiętajmy o bezdomnych

Biorąc pod uwagę coraz chłodniejsze noce i zbliżającą się porę zimową, zwracamy się z prośbą do mieszkańców naszej gminy o przekazywanie informacji dotyczących miejsc przebywania osób bezdomnych (klatki schodowe, dworce, altany śmietnikowe, piwnice, itp.). Takie informacje pozwolą dotrzeć pracownikom socjalnym oraz innym służbom do bezdomnych przebywających w lokalizacjach dotychczas nierozpoznanych i udzielić im pomocy w formie żywności, ciepłego posiłku lub, gdy wyrażą zgodę, skierować do schroniska.

**JEŻELI DOSTRZEGACIE
PAŃSTWO KONIECZNOŚĆ
UDZIELENIA POMOCY
INNYM OSOBOM
POTRZEBUJĄCYM,
ZAMIESZKUJĄCYM W
WASZYM OTOCZENIU,
RÓWNIEŻ PROSIMY
O ZGŁOSZENIA.**

INICJATYWY

► TEKST: EWA BOŃCZAK

Gmina Lesko obfituje w wiele pięknych miejsc, a jednym z nich niewątpliwie jest Kamień Leski. To skała na wzgórzu otoczona lasem, gdzie naprawdę można odpocząć.

Początkiem września zostały tu przeprowadzone prace porządkowe, zainicjowane przez wolontariuszy Stowarzyszenia „Razem dla Glinnego”, pod pieczęcią s0łtys Moniki Adamiak. Akcję społeczną „Estetyka Kamienia Leskiego wizytówką gminy” objął patronatem Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.

Wolontariusze oczyścili ścieżki, przycięli gałęzie, wyzbierali śmieci. Pracy było bardzo dużo, ale nie zabrakło uczestnikom chęci i zaangażowania, dzięki czemu plan został wykonany.

Widać, że mieszkańcom Glinnego bardzo zależy na tym miejscu.

Dbamy o Kamień Leski



Dbają o nie, mają plany zmian, które wpłyną na poprawę jego estetyki i atrakcyjności. Zachęcają do odwiedzania Kamienia Leskiego, ale równocześnie proszą o zachowanie porządku, uszanowanie ich pracy, a na pewno dzięki temu spacer będą przyjemniejsze.

Wszystkim, którzy włączyli się w akcję, bardzo dziękujemy. Nie

będziemy wymieniać uczestników z osobna, bo każdy był ważny w tym zespole.

To wspaniała, lokalna inicjatywa, która pokazuje, że warto wziąć sprawy w swoje ręce, bo efektem jest nie tylko porządek, ale i poczucie jedności społecznej, radości z przebywania razem i satysfakcji, że cel został osiągnięty.

INICJATYWY

Opieka nad grobami

Zbliża się listopad – miesiąc zadumy i pamięci o tych, którzy odeszli.

Nie zawsze jesteśmy jednak w stanie uprzątnąć groby najbliższych, zapalić znicze, udekorować kwiatami. Naprzeciw potrzebom mieszkańców wychodzi Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne, które wprowadziło do oferty nową usługę – opiekę nad grobami.

Szczegółowe informacje uzyskają Państwo pod numerem telefonu 13 469 66 57 lub w siedzibie spółki przy ulicy Przemysłowej 11.

Prezentujemy cennik usługi jednorazowej oraz całorocznej.



Usługa jednorazowa	grób pojedynczy	grób podwójny/grobowiec
Jednorazowy pakiet sprzątnięcia	Cena brutto	
uprzątnięcie nagrobka		
uprzątnięcie otoczenia		
usunięcie zwiędłych kwiatów		
usunięcie starych zniczy	60,00 zł	90,00 zł
plewienie w razie potrzeby		
zapalenie znicza		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów		

Jednorazowy pakiet sprzątnięcia z myciem	Cena brutto	
uprzątnięcie nagrobka		
uprzątnięcie otoczenia		
usunięcie zwiędłych kwiatów		
usunięcie starych zniczy		
czyszczenie i mycie	80,00 zł	125,00 zł
plewienie w razie potrzeby		
zapalenie znicza		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów		

Usługa roczna	grób pojedynczy	grób podwójny/grobowiec
Pakiet brązowy	Cena brutto	
sprzątnięcie na rocznicę śmierci		
sprzątnięcie na Wielkanoc		
mycie i sprzątnięcie na Wszystkich Świętych	185,00 zł	300,00 zł
zapalenie znicza x3		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów x3		

Pakiet brązowy plus	Cena brutto	
sprzątnięcie na rocznicę śmierci		
sprzątnięcie na Wielkanoc		
mycie i sprzątnięcie na Wszystkich Świętych	240,00 zł	360,00 zł
zapalenie znicza x4		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów x4		
odśnieżanie na Boże Narodzenie		

Pakiet srebrny	Cena brutto	
mycie i sprzątnięcie na rocznicę śmierci		
mycie i sprzątnięcie na Wielkanoc		
mycie i sprzątnięcie na Wszystkich Świętych	225,00 zł	370,00 zł
zapalenie znicza x3		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów x3		

Pakiet srebrny plus	Cena brutto	
mycie i sprzątnięcie na rocznicę śmierci		
mycie i sprzątnięcie na Wielkanoc		
mycie i sprzątnięcie na Wszystkich Świętych	300,00 zł	450,00 zł
zapalenie znicza x4		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów x4		
odśnieżanie na Boże Narodzenie		

Pakiet złoty - sprzątnięcie co miesiąc, w tym:	Cena brutto	
mycie i sprzątnięcie na rocznicę śmierci		
mycie i sprzątnięcie na Wielkanoc		
mycie i sprzątnięcie na Wszystkich Świętych	410,00 zł	650,00 zł
odśnieżanie na Boże Narodzenie		
zapalenie znicza x4		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów x4		

Pakiet złoty plus - sprzątnięcie co miesiąc, w tym:	Cena brutto	
mycie i sprzątnięcie na rocznicę śmierci		
mycie i sprzątnięcie na Wielkanoc		
mycie i sprzątnięcie na Wszystkich Świętych	750,00 zł	1 200,00 zł
zapalenie znicza x12		
udekorowanie chryzantemą lub kompozycją kwiatów x12		
odśnieżanie na Boże Narodzenie		

AKCJA

Zapal znicz pamięci



► TEKST: DAWID LIPKA

Tradycyjnie, w przeddzień 1 listopada, odbywa się społeczna akcja „Znicze pamięci”, która została zorganizowana przez pracowników Urzędu Miasta i Gminy Lesko. Z roku na rok przyłącza się do niej coraz szersze grono mieszkańców, za co serdecznie dziękujemy.

Podobnie jak w roku ubiegłym, do 29 października w holu ratusza zbierane są znicze, które w Dzień Zaduszny zostaną zapalone przez burmistrza i urzędników na leskim cmentarzu komunalnym i wojskowym. To nasz prosty, ale jakże piękny gest ku czci historii i dawnych mieszkańców, którzy budowali dla nas przyjazną przestrzeń do życia.

Wspólnie zadbajmy zatem o to, by w Święto Wszystkich Świętych żaden grób nie został zapomniany.

AKCJA

W jedności siła

Pomagamy pogorzelncom



► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Na stronie internetowej pomagam.pl trwa zbiórka funduszy „Pogorzelncom z Leska”, którzy w pożarze drewnianego domu przy ulicy Słowackiego, 27 września br. stracili dorobek życia. Czego nie strawił ogień, zniszczyła woda. Sytuacja jest więc bardzo trudna. Na szczęście mieszkańcy gminy nie zostawili potrzebujących bez wsparcia, za co serdecznie dziękujemy!

Już drugiego dnia rano w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko pojawiły się pierwsze osoby z troskane sytuacją poszkodowanych. Chciały się dowiedzieć, jak mogą pomóc. Później obserwowaliśmy dalszą „lawinę” ludzi pełnych empatii.

Wychodząc naprzeciw społecznej potrzebie, Stowarzyszenie Przestrzenie Wyobraźni działające przy gminie Lesko we współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, jak i jednostkami organizacyjnymi gminy, zorganizowało wspomnianą wyżej zbiórkę pieniężną na zakup najpotrzebniejszych rzeczy – ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, RTV i AGD. Zbiórka trwa nadal, a my zachęcamy do jej wsparcia. Zakupione w jej ramach materiały posłużą do urządzenia mieszkania socjalnego, które gmina przekaze starszej właścicielce domu. Trafiają one również do dwóch pozostałych osób, które wynajmowały u niej mieszkanie.

Równocześnie, po szybkim zdiagnozowaniu najpilniejszych potrzeb osób, których mienie ucierpiało, rozpoczęta została zbiórka artykułów, tj. ubrań, ręczników, pościeli, poduszek, koców, naczyń, itp. Reakcja mieszkańców była natychmiastowa, bo w ciągu niespełna dwóch tygodni udało się zgromadzić potrzebne rzeczy, które już trafiły do adresatów.

Okazaliście Państwo wielkie serce, w myśl powiedzenia Roberta Baden-Powell'a: „Nie liczy się to, ile posiadasz, ale ile dajesz innym i jak się z nimi dzielisz”.

Wszystkim, którzy do tej pory włączyli się w akcję – jeszcze raz bardzo dziękujemy. Pamiętajmy, że nieważny jest rozmiar pomocy, ale szczerzy dar serca od nas dla tych, którzy teraz tego potrzebują.

AKCJA

Leszczenie dla miasta

► TEKST: DAWID LIPKA

Różne zdjęcia, dokumenty i publikacje prezentowaliśmy na łamach naszego miesięcznika „Echo Bieszczadów”.

Trafiają one do nas w ramach prowadzonej akcji „Leszczenie dla miasta” od miłośników Leska – jego historii, kultury i tradycji. Są świadkami przeszłości, życia naszych przodków, stanowią

lekcję lokalnego patriotyzmu. Uczą oraz pokazują nam drogę, którą należy iść, aby wspólnymi siłami budować dobrą przyszłość dla kolejnych pokoleń.

W tym numerze chcemy wrócić do 22 września 1936 roku, kiedy to w leskich lasach hrabiego Augusta Krasickiego – zamiłowanego leśnika i przyrodnika, zwołany został zjazd około 120 gajowych z powiatu leskiego. O wydarzeniu tym przeczytamy w Tygodniku Ilustrowanym „Echa Leśne”, który udostępnił nam pan Benedykt Bocheński.

EDUKACJA

Zdalna szkoła +



► TEKST: LCEIS

Gmina Lesko realizuje projekt grantowy pn. „Zdalna szkoła + wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa nr 1 „Powszechny dostęp do szybkiego internetu”, działanie 1.1.: „Wylimitowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego internetu o wysokich przepustowościach. Celem projektu jest wzmocnienie cyfrowych fundamentów dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, poprzez szeroki dostęp do szybkiego internetu, efektywne i przyjazne

użytkownikom e-usługi publiczne oraz stale rosnący poziom kompetencji cyfrowych społeczeństwa. Na realizację projektu gmina Lesko otrzymała grant w wysokości 55.000 zł. Zgodnie ze złożonym wnioskiem środki te przeznaczone zostały na nabycie laptopów dla uczniów. Zakupiono sprzęt spełniający warunki określone w rekomendacji Ministerstwa Cyfryzacji. Został on przekazany do szkół podstawowych w gminie Lesko. Otrzymali go uczniowie mający trudne warunki do realizacji nauki w trybie kształcenia na odległość. Laptopy zostały rozdzielone na wszystkie szkoły w gminie proporcjonalnie do liczby uczniów w tych placówkach.

Nr. 44/45

ECHA LESNE

Str. 9

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

W dniu 22 września b. r. byłem świadkiem ciekawego zjawiska z życia leśnika polskiego. W tym bowiem dniu został zwołany w Lesku (woj. Lwowskie) w lasach Augusta hr. Krasickiego zjazd gajowych z całego powiatu leskiego. Zwołany on został przez powiatowego komisarza ochrony lasów, przy wybitnym poparciu starostwa i przy dominującym współudziale właściciela lasów leskich.

Jak dalece zjazd taki był potrzebny — dowodzi fakt, że do Leska przybyło około 120 gajowych z lasów większej własności, jak również i z lasów gromadzkich. Niektórzy gajowi musieli iść pieszo 10 a nawet i więcej godzin, niemniej przyszedli, by zobaczyć wspaniałe prowadzone szkółki, usłyszeć słowa zachęty do podniesienia wartości drzewostanów.

Już około 9 rano zebrały się grupki gajowych w Lesku; nad Sanem oczekiwały one swej kolejki, by wnet, przeprawivszy się łódkami na drugi brzeg rzeki, udać się w lasy leskie. Prowadził wycieczkę p. inż. Kwiatek z Krosna. Objasnień terenowych udzielał sam właściciel hr. Krasicki, zamiłowany leśnik i przyrodnik.

Zaraz na wstępie do lasu widzimy szkody, jakie poczyniła w drzewostanach straszliwa zima 1928/29. Ciekawym jest zjawisko, iż najgorzej ucierpiał lasy, położone na stokach gór, spadających do Sanu. Wyżej takich szkód nie zauważono, choć i tu znać je w postaci popękanej kory, zwłaszcza na jodłach.

Idąc w górę, zanurzając się coraz głębiej w lasy, natrafiamy na wspaniałą partję sosny amerykańskiej (wejmutki). Jest to przeszło stuletni rezerwat. Wysokość pni przeszło 35 m. średnica około 50 — 60 cm. Rosną one stosunkowo rzadko, ale nadzwyczaj równe, prosto w niebo strzelając. Z nich to zbiera właściciel nasienie i sprzedaje, np. w tym roku ma zamówienie do Warszawy na 50 kg.

Wreszcie poprzez trudny do przebycia parów, dostajemy się znowu na górę, gdzie oczy leśnika



Przy szkółce

fol. inż. Kwiatek

cieszy widok wspaniałe utrzymanej szkółki.

Jak szeregi żołnierzy na paradzie wojskowej, tak tu równo są wyciągnięte grządki i rzędy. Widzimy szkółkę sosny amerykańskiej, świerka, i modrzewia japońskiego, który ma tę zaletę, że rośnie i rozwija się bardzo szybko. Tu też następuje odpoczynek, ale tylko dla ciała, gdyż głowa dalej musi pracować. Tu bowiem jest część oficjalna wycieczki. Przemawia więc inspektor ochrony lasów, witając starostę i wszystkich zebranych, potym hr. Krasicki życzy pomyślności wyników wyniesionych z tej wycieczki, wreszcie inspektor tej uroczystości inż. Kwiatek wygłasza dłuższe przemówienie o darach lasu. Mówi o wartościach materialnych lasów, o jego użyteczności w chwilach klęsk żywiołowych, o wartościach obronnych w czasie wojny. I wreszcie o wartościach moralnych, jakimi darzą nas nasze bory. Jego słowa — to mówiony poemat na cześć lasu. Z jego ust płyną proste, ale jak bardzo czułe słowa. Zachęca do hodowli lasu, wykazując wszystkim walory, którymi nas darzy las. Inż. Kwiatek to entuzjasta, oby takich było więcej! Słowa jego padały jak napomnienia dobrego ojca, który prosi o coś swe dzieci.

Tu, w tej szkółce inż. Kwiatek

fotografuje kilkakrotnie całą wycieczkę i znowu udajemy się do innej szkółki, gdzie podziwiamy znowu jodłę. I znowu inż. Kwiatek wygłasza odczyt „Jak należy urządzać szkółki”. Jego fachowe pouczenie napewno przynosi wielkie korzyści słuchaczom.

Oglądamy też szereg niezmiernie praktycznych a równocześnie taniach przyrządów, potrzebnych do urzędzenia szkółki. Wreszcie personel leśny hr. Krasickiego pokazuje praktyczne zastosowanie tych narzędzi.

Wracamy do domu.

Ale po drodze usłyszałem o jednym gajowego zdanie, które mnie zastanowiło: „Tu u pana hrabiego dbają o las, ale gdzie indziej to tylko wszystko z lasu wyciągają, a dawać to nic nie dają”. Słowa te wypowiedział prosty człowiek, dozorca lasów gromadzkich gdzieś hen w górach, zdala od cywilizacji, położonych. Zdumiał mnie one. Gdybym je usłyszał od profesora leśnika, nie dziwiłbym się im, ale od tego prostego człowieka... Hosanna! Dobrze jest i z lepszą wiarą patrzeć w jutro polskiego leśnictwa, odkąd usłyszałem to zdanie, wypowiedziane nie ex ca-

tedra, ale prosto z pod serca, przez chłopca.

W tartaku, gdzieśmy chcieli chwilę wypocząć, czekał na wszystkich poczęstunek, a potym, z nowymi wiadomościami, z przemysłym wspomnieniem odbytej wycieczki, uczestnicy udali się do domów.

Po takiej uroczystości refleksje zbitą gromadą tłoczą się do głowy. Dlaczego, dlaczego takich wycieczek dla gajowych nie urządza każdy komisarz ochrony lasów? Dlaczego takich właścicieli lasów, jak hr. Krasicki jest tak mało? Dlaczego, o ileż jest tych dłaćców!

Ale początek zrobiony. Przykład dany, może teraz w całej Polsce znajdzie się więcej takich uroczystości.

A teraz na zakończenie tego artykułu. PP. hr. Krasicki i inż. Kwiatek są powiatowymi delega-



fol. inż. Kwiatek

tami Państw. Rady Ochr. Przyr. Oni to zorganizowali tę uroczystość, tacy ludzie właśnie współpracują z P.R.O.P., tak przez niektóre czynniki źle widzianą. Wielka idea ochrony przyrody dostarcza coraz więcej przykładów i dowodów, że jest życiowa, a życiowo i praktycznie ujęta musi

człowiekowi i społeczeństwu przynieść tylko korzyści, a nigdy nie godzi w interesy rozwoju gospodarczego

Darzbór organizatorem wycieczki gajowych w lasach leskich!

M. Mníšek-Tchórznicki.

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Ciąg dalszy ze str. 1

Równie otwarcie do współpracy podszli Dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku dr Jarosław Serafin oraz Stanisław Drozd z Muzeum Bojów w Myczkowie, otwierając przed autorem wrota swych magazynów i udostępniając potrzebne eksponaty. Wielka chwała im za to.

W młodości siła

Zamysł Jarosława Figury dotyczący wernisazu był jasny i oczywisty. Musi toczyć się wokół wystawy działania performatywne ukazujące przewodnie, wystawiennicze postaci, a więc: Kmitów, Pola, Śliżyńskiego i Zwonarzy. Od początku realizacji pomysłu wiadomo było, że powinni to być młodzi ludzie. I tu przyszła organizatorom z pomocą pani Anna Ceparska-Bąbel – Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Lesku, zachęcając swoją młodzież do udziału w przedsięwzięciu. Uczestnicy otwarcia wystawy byli zachwycony ekspresją sceniczną uczniów, którzy mieli utrudnione zadanie, gdyż ze względu na sytuację epidemiologiczną musieli wystąpić dwukrotnie, bo otwarcie podzielono na dwie tury – o godz. 16.00 i 17.30. Jednak widać było, że działania te sprawiają młodym ludziom przyjemność, a oni czynią to szczerze i z wielkim zaangażowaniem osobistym. Byli to: Wiktoria Gruszka, Piotr Kisiel, Krzysztof Nieborowski, Jakub Wojtas i Dawid Leśniak.

Swoją udział miał również zespół taneczny Bieszczadzkie Żabki, który także jest częścią wystawy. Troje dzieciaków fantastycznie wcieliło się w wiewióreczki bawiące się symbolicznymi orzechami.

Oczami wizjonera

Warto przytoczyć tutaj słowa samego autora, który w kluczu do wystawy umieszczonym przed wejściem do minimumzeum napisał:

„Zapraszam Państwa do kilku chwil z historią Leska, z okazji 550. rocznicy powstania miasta. By poczuć klimat tego urokliwego miasteczka, postanowiłem zaprosić widza do wejścia w głąb drzewa – leszczyny, bo właśnie ono dało nazwę „Bramie polskich Bieszczadów” – Lesku.

Leszczyna – w sposób symboliczny, ale i czasem konkretny kierunkuje całość mojej teatralizowanej kompozycji. Symbol, przenośnia, metafora to język, którym komunikuję się na co dzień z widzem, zanim wpadnę do „finalnej klepsydry czasu”. Zderzam jednak symboliczne czytanie dziejów z konkretem, bo nic tak prawdziwie nie mówi o ludziach, którzy odeszli, jak przedmioty, które ich otaczały – niemi (ale tylko werbalnie) świadkowie minionego czasu.

Piękne, ale i tragiczne dzieje Leska ukryłem wewnątrz drzewa leszczyny, próbując działać na zmysły człowieka. Jeśli plastycznie i muzycznie postrzegam otaczającą mnie teraźniejszość, to i na historię nie mogłem spojrzeć inaczej. Jak ukazać 550 lat miasta w przestrzeni małego strychu? Zadanie prawie niewykonalne, dlatego moje spojrzenie na historię Leska, to kilka artystycznych impresji



plastycznych, które mam nadzieję, zapadną Państwu w pamięć. Chciałbym, by widz wystawy poczuł czas, do którego przenoszę go, wykorzystując teatralne środki wyrazu. Zimna, napełniona strachem, ale i nadzieją ziemianka, w której Zwonarz ukrywał Żydów. Cudowność szlaku górskiego, który przemierzał Pol szukając natchnienia do tworzenia swojej poezji. Z takich właśnie zatrzymanych kadrów historii składa się moja wystawa o Lesku.

„Jedno życie leskie” – oglądając wystawę o Lesku, ucmy się jedności od naszych przodków. Też się pewnie różnili od siebie, jednak w najważniejszych aspektach życia umieli ze sobą współdziałać. A żyli przecież w wielkim tyglu: narodowym, wyznaniowym czy kulturowym. Bez jedności każda kultura w końcu upadnie, a tego nasi przodkowie by nam nie darowali.

„Dziejowe szelesty miasta” – też w końcu kiedyś ustaną. Na zawsze. Korzenie leszczyny uschną, a brak liści nie pozwoli już na budowę bezpiecznych gniazd życia. Wierzę jednak, że śmierć człowieka jest początkiem nowego życia, dlatego moja klepsydra czasu z orzechów nie jest gilotyną niszczącą wszystko. Jest czasem

oczekiwania – wspólnego, z naszymi przodkami, którzy kiedyś przekazali nam życie. I ostatnia myśl mojej teatralizowanej wystawy o Lesku – historia uczy. I od nas tylko zależy, kto już niebawem będzie obracał naszą klepsydrę czasu – Bóg czy demon...”

Z wyrazami wdzięczności

Przed wejściem do minimumzeum, z inicjatywy Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego zawisła też druga tablica z wyrazami wdzięczności dla wszystkich osób i instytucji oraz organizacji, dzięki którym minimumzeum mogło zaistnieć. Burmistrz dał zielone światło w trakcie całych przygotowań, zakończonych opisywanym sukcesem.

Oto treść umieszczona na tablicy: „Pragnę SERDECZNIE PODZIĘKOWAĆ Wszystkim Państwu, którzy przyczynili się do powstania ponadczasowej wystawy: „Jedno życie leskie – dziejowe szelesty miasta”.

Dziękuję za przychyłność, udostępnienie eksponatów, pracownikom różnych instytucji i wolontariuszom za wiele godzin pracy. Dziękuję za wszystko!

Jedno życie leskie

Dziejowe szelesty miasta



WYDARZENIA



KIEDY MOŻNA ZWIEDZAĆ

Zapraszamy serdecznie do zwiedzania od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00 oraz w soboty od 10.00 do 14.00. Planuje się, aby w okresie długich weekendów oraz przyszłorocznych wakacji wystawę można było oglądać również w niedzielę.

– Benedykt Bocheński, Romuald Zwonarz, Jarosław Serafin – Dyrektor Muzeum Historycznego w Sanku, Stanisław Drozd – Muzeum Kultury Bojków w Myczkowie, Scutum Historia Ożywiona, Zespół Taneczny Bieszczadzkie Żabki, Anna Ceparska-Bąbel – Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Lesku wraz z uczniami, OSP Nowosielce, OSP Bezmiechowa, Zarząd Miejsko-Gminnego Oddziału Ochotniczych Straży Pożarnych w Lesku.

– Wolontariusze: Daniel Lipka, Witold Kupski, Krystian Miśko, Krzysztof Żak, Piotr Żak, Agata Musiał, Damian Borgosz.

– Pracownicy Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego: Liliana Szymonowska, Zbigniew Michór, Piotr Puchała, Marian Siwarski.

– Pracownicy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku: Maria Petka-Fundanicz, Joanna Krawczyk, Jadwiga Sasiadek, Renata Krynicka, Marta Szymonowska.

– Pracownicy Biura Promocji Kultury i Turystyki UMiG Lesko: Dawid Lipka, Grażyna Kaznowska, Ewa Bończak.

– Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Lesko: Mateusz Semczak, Ryszard Woźny.

– Pracownicy Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku: Agnieszka Nanaszko, Paweł Starakiewicz, Robert Podsobiński, Sebastian Klus, Kamil Barański, Krzysztof Dziuban.

– Pracownik Basenu Aquarius Lesko – Maciej Miniak”.



Projekt dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”. Autorzy projektu: Biuro Promocji Kultury i Turystyki UMiG Lesko oraz Bieszczadzki Dom Kultury.

SUKCES

Leszczanin zdobywa Grossglockner



➤ TEKST: REDAKCJA ZDJĘCIE: ARCH. PATRYKA IWAŃCZYKA

Leszczanin Patryk Iwańczyk, 12 września br. dokonał wielkiego czynu. Zdobył wraz z kolegami Grossglockner. W tym numerze prezentujemy czelnie relację Patryka Iwańczyka z wyprawy – dynamiczną, żywą i prawdziwą. Wkrótce zachęcimy do przeczytania wywiadu. Brawo! Gratulujemy i czekamy na rozmowę.

Oto relacja:

„Dogodne położenie góry sprawia, że na Grossglockner można wejść w dwa dni, oczywiście przy dobrej pogodzie. Nasza droga rozpocznie się na parkingu Gletschrblick nad lodowcem Pasterzenkees. Dalej pójdziemy w kierunku schroniska Hofmanna, leżącego na wysokości 2444 m. Następnie kierujemy się w stronę schroniska imienia Erherzug Johanna – 3451 m, początkowo ścieżką na lodowiec Mittleres Pasterzenkees. Dalej, już związani liną, przejdziemy na jego drugą stronę. Droga zaczyna pięć się stromo, kluczy w skalnym

terenie, jest częściowo ubezpieczona stalowymi linami. Wyprowadza na skalną grzędę, do miejsca zwanego Frühstückplatz. Tu ponownie wchodzimy na lodowiec – Hofmannskees. Nim w górę, w kierunku przełęczy Hohenwartscharte. Stąd jeszcze kawałek do widocznego z daleka budynku schroniska, które wznosi się na skalnym cyplu Adleersruhe. Tam decydujemy, że jesteśmy w stanie pokonać górę w jeden dzień.

Po krótkim odpoczynku ruszamy dalej. Droga wiedzie śnieżnym zboczem na małą przełęczkę. Tu zaczyna się skalny teren. Po płytach i skalnych stopniach wchodzimy na wąską grań, nią początkowo w górę, a później w dół, na przełęcz, stąd na wierzchołek po stromych płytach kopuły szczytowej. Powrót tą samą drogą. Góra nie jest wymagająca technicznie, ale na drodze są odcinki, na których niezbędne jest obycie ze skałą. Natomiast do przejścia lodowców konieczne jest posiadanie pełnego sprzętu alpinistycznego.

Na szczycie meldujemy się koło godziny 16. Spędzamy tam 45 minut, podziwiając widoki. Potem zejście bez żadnych problemów. Nocleg spędzamy w Erherzug Johanna. Drugiego dnia na spokojnie ruszamy w kierunku parkingu i powrót do domu.

Wielkie podziękowania za zorganizowanie wyprawy dla Polskiego Klubu Alpejskiego Stowarzyszenie Sportowe i wielkie big up Tomasza Kurmanowskiego za to, że byłeś!!! Kolejna wyprawa już w przygotowaniu”.

► ROZMAWIAŁA: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIE: MARZENA
ARCISZEWSKA

Okazją do rozmowy z artystą Jarosławem Figurą jest utworzenie w Lesku minimuzeum w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, a w nim wystawy „Jedno życie leskie – dziejowe szelesty miasta”, o której obszernie pisałam na poprzednich stronach „Echa Bieszczadów”. Trudno nie usiąść i nie porozmawiać z tak ciekawym człowiekiem, twórcą, wizjonerem. To wielka przyjemność słuchać wypowiedzianych przez artystę słów, myśli i snutych rozważań.

Mam w głowie generalnie niby tylko trzy, ale bardzo obszerne, interesujące mnie tematy. Liczę na to, iż zaciekawiają one również naszych czytelników. Tak więc rozpoczniemy.

Jakim człowiekiem jest Jarosław Figura?

Zmęczonym. (*śmiech*) Ale tak na poważnie, to myślę, że gdybym tak wiele nie pracował, często ponad siły, to mógłbym wpadać czasem w jakieś niepożądane dla nikogo przecież stany depresyjne. Jest to już kolejny rok mojej pracy na tak zwany „styk”. Finalizuję jakiś ważny dla mnie artystyczny projekt, dopinając go w ostatnich sekundach do tego przeznaczonych. Myślę, że nie jest to brak organizacji czasu, a wyjątkowa intensyfikacja mojego życia. Tworzenie, to jest właśnie życie, a życie polega na wchodzeniu w relacje z drugim człowiekiem. Wówczas następuje zbliżenie, tworzą się więzi, w przeważających przypadkach rodzinne. Wprawdzie tutaj przebywam nie z tą najbliższą rodziną, ale dla mnie każdy człowiek, którego w życiu spotykam, tą rodziną się staje. Mam wielką pokorę w tym, co robię w moim codziennym życiu, gdyż uważam, że tylko wtedy można dojść do prawdziwych relacji z drugim człowiekiem.

Wypowiedziałeś przed chwilą piękne zdanie: „Każdy człowiek, którego w życiu spotykam, ... rodziną dla mnie się staje”.

Kim więc jest dla Ciebie ten człowiek i ten bliższy, i dalszy? Bez drugiego człowieka nie mógłbym żyć, tworzyć. Nie mógłbym wykonać przeróżnych elementów zachwycających plastyką, ruchem, ale przede wszystkim też sensem. Wszystko co tworzę, robię po coś, aby uczyło, zachwycało formą, nabierało znaczenia w jakimś kontekście i zawsze, bezpośrednio lub pośrednio, dotyczyło istoty człowieka. Mam to szczęście, że ludzie, z którymi się spotykam, nie dość że zwykle odczytują moje przesłania twórcze, to jeszcze (widzę to i cieszę się w duchu) sprawia im to radość, idą jakby w ciemno w to, co im proponuję. Nie wiem, dlaczego tak się dzieje,

pewnie Bóg tak sprawia. Zараżają się moją energią, bo przecież najpiękniejsze tematy i w sztuce, i w życiu dzieją się ad hoc, niezapowiedziane. Tak właśnie wczoraj w nocy powstał w mojej głowie pomysł na ukazanie w trakcie leskiej wystawy instalacji artystycznej szwedzkich wojen – w skrócie, w symbolu, mocnym w treści, ale i w pięknym plastycznie przekazie.

Cały czas mi „uciekasz” w temat wystawy, a ja chcę, aby czytelnicy poznali Ciebie na razie jako człowieka.

Wiem, ale siedząc wśród tych ekspozycji, dzieje się to jakby automatycznie. Po stworzeniu wystawy zamieniam się wyłącznie w odbiorcę sztuki i cieszę się jak dziecko, odczuwając te wszystkie muzyczno-światłne triki działające na moje zmysły. Jednak wracając do tej najbliższej rodziny – mam żonę i trójkę dzieci, bez ich wsparcia nie byłbym w stanie nic wartościowego stworzyć.

(*Nagle dzwoni telefon.*) I popatrz Grażynko, właśnie w tym momencie, kiedy pytasz mnie o znaczenie rodziny w życiu człowieka, zadzwonił do mnie brat bliźniak! To przypadek, który właśnie takim przypadkiem w ogóle nie jest! Myślę, że każdy człowiek może naprawdę zdrowo funkcjonować tylko poprzez rodzinę. Oczywiście, że można bez niej wytrzymać jakiś czas, ale nie na długo. Nie mówię tu tylko o bytności fizycznej. Można mieszkać i za oceanem, ale jeśli czuje się tę więź energetyczną z najbliższą osobą, to żadna odległość nie jest

przeszkodą w relacjach rodzinnych. Wystarczy posłuchać się nawzajem, uważnie posłuchać, by poczuć ciepło niezbędne do życia na kolejne dni i miesiące. Niestety, teraz zaprzeczeniem rodzinnych więzów są media społecznościowe. Niby mają one służyć jednoczeniu tej dużej, ludzkiej rodziny, a tak naprawdę ją zabijają. Nie mówię, że nie należy korzystać z wszelkich portali społecznościowych, sam z nich korzystam przy okazji licznych projektów artystycznych, w których uczestniczę. To świetna reklama i forma informacji o ważnych wystawach czy spektaklach. Jednak ciągłe siedzenie w komunikatorach (a uzależniamy się szybko i nie wiadomo kiedy), zabija więzi rodzinne. Wyłącznym kontaktem w tzw. „sieci” oddaliśmy się od siebie, tracimy prawdziwy, rzeczywisty kontakt ze sobą.

Starsze pokolenie takie jak ja, czy Ty, pamięta inny świat, ma w sobie głęboko zakorzenioną rodzinę. Wiemy, że rodzina to wartości i nie myślę tu tylko o tradycji, czy religii, ale o umiejętności wspólnego życia z drugim człowiekiem, nawet gdy on się od nas różni. Wiemy, że musimy współżyć i pięknie się różnić, bo jeśli tak nie będzie, to w pewnym momencie całe to nasze współistnienie rozsypie się jak domek z kart. Natomiast młodzi ludzie, którzy chłoną życie i szukają jego sensu bez zdrowych podstaw etycznych, czy kulturowych wyniesionych z domu rodzinnego, czują się często zagubieni. Choć mogą

być bardziej wykształceni od naszego pokolenia, to często nie dostali w posagu wielkiego daru miłości, jakim każdego człowieka obdarza kochająca rodzina. To straszne, ale czuję, że kiedyś społeczeństwo polskie było bardziej szczęśliwe niż dzisiaj. Więcej było w nim biedy, ale też więcej czasu na więzy rodzinne i miłość.

Każdy z nas ma prawo błędzić, ale zawsze jest czas, aby wrócić na tę jaśniejszą ścieżkę życia. Przez to nasze życie jest takie piękne. Obserwując sam siebie, widzę, jak z każdym rokiem się zmieniam. Kiedyś drugi człowiek był często dla mnie konkurencją. Wydawało mi się, że jeśli ja z czymś nie zdążę, to on zajmie moje miejsce. Mówię tu o konkurencji w pracy, czy choćby przestrzeni życia. Potem umiejętnie zagłuszałem sumienie, że to nic złego, iż pierwszy „wskoczyłem do tego tramwaju sukcesu”. Teraz na współistnienie ludzi patrzę już całkiem inaczej. Staram się pamiętać, że za naszą chytrą i przebiegłością w relacjach z innymi zawsze kryje się w konsekwencji czyjejś cierpienie.

Myślę, że bardzo mocno i głęboko opowiedziałeś czytelnikom o swoim wnętrzu, relacjach z ludźmi. Nie ukrywam, że fascynuje mnie Twój sposób myślenia, Twoja duchowość kierowana przez Boga.

Mam taki wewnętrzny spokój w sobie już od jakiegoś czasu. Spokój, który udało mi się na tym etapie życia

”

Ważne, aby każdy odnalazł w moich artystycznych wytworach jakąś cząstkę siebie

uzyskać, dzięki uregulowaniu właśnie moich relacji z ludźmi. To z kolei powoduje, że mogę naprawdę spotkać się z Bogiem, dotknąć tej sakralnej części życia nie tylko od strony instytucjonalnej. Co więcej, to daje mi oprócz siły psychicznej, wielką siłę fizyczną – w związku z tworzeniem wystawy, od tygodnia śpię tylko po 4 godziny dziennie! Tak jest teraz i tak było przy poprzednich moich artystycznych realizacjach. Oczywiście, że czuję zmęczenie, ale mam siłę. Wszystko, co wychodzi ze mnie w sensie procesu twórczego, po prostu płynie jakimś niezamąconym strumieniem. Mam wrażenie, że w taki sposób, przez tworzenie dla drugiego człowieka, jeszcze bliżej dochodzę do Boga.

Osobiście jestem w religii katolickiej mocno osadzony. Natomiast moja indywidualna relacja z Bogiem jest taka bardzo osobista. Każdego dnia, na nowo staram się czytać znaki, które pochodzą od Boga



i tworzenia

– znaki w zdarzeniach, w przyrodzie, a przede wszystkim w drugim człowieku. Potrzebuję często dużej pokory, by je zauważyć, a potem odczytać. Bywa, że tygodniami jest wielka cisza w moich duchowych relacjach, jednak wiara dlatego jest piękna, że ostatecznie zawsze niesie ze sobą nadzieję. Po każdym, nawet największym upadku życie może wrócić na swoje tory właśnie dzięki wierze.

Upadłeś kiedyś w życiu?

No oczywiście, wiele razy i to mocno. Sześć lat temu upadłem bardzo mocno i był to już moment krytyczny, kiedy demon przejął prawie władzę nad moim życiem. Najpiękniejsze w wychodzeniu z upadku było to, że pomógł mi w tym drugi człowiek, przez przypadek, który nie był przypadkiem. Tak, obecnie boję się, że jak raz w ten sposób upadłem, to mogę tak mocno upaść kolejny raz, ale siłę do działania daje mi Bóg (którego znów naprawdę dostrzegam; gdy tkwiłem w złu – nawet samo pojęcie Boga było tylko zwykłym frazesem) i wiara w dobro drugiego człowieka. Wiem, że dzisiaj jest niedziela, a ja nie byłem w kościele. Tydzień temu też pracowałem za długo. Poszedłbym, bo odnajduję wiele ciepła w kościele, tylko fizycznie po prostu nie dałem już rady. Wiem, czuję, że Bóg nie obraża się na mnie za to.

Każdy z nas ma na twarzy wiele masek, ja też, zwłaszcza przy pierwszym spotkaniu z drugim człowiekiem. Myślę, że dzięki wierze w Boga udaje mi się te maski zrzucić.

Twoje, czy kogoś?

Moje, moje. Każdy musi chcieć zrzucić swoje maski sam. Najlepiej dojrzeć się do tej decyzji, gdy patrzymy, jak ktoś robi to obok nas. Sam zrzucam maski, choć też boję się, że zostanie zraniony. Nauczyłem się zrzucić swoje maski! Tak, myślałem, że między innymi to tak bardzo zbliża do mnie ludzi, poza moim artystycznym szaleństwem, którym dzielę się przy pracy.

Im więcej masek zrzucimy, tym większa relacja prawdy zrodzi się między nami. Tak, jak teraz siedzimy razem, rozmawiamy, budujemy chwilę, która już nie wróci, ale jest prawdą miejsca i czasu, przez to jest wartościowa i piękna.

Przejdźmy więc do tematu tak Ci bliskiego, jakim jest proces tworzenia, sztuka. Przed chwilą przeżyliśmy piękny wernisaż Twojej wystawy. Reakcja oglądających była przepiękna. Łzy, zaduma, wzruszenie. Powiedz czytelnikom, jak się czujesz po tylu przeżyciach?

Po ekstazie i bólu tworzenia przychodzi chwila samotności. I w niej właśnie teraz tkwię.

Samotności? Na czym ona polega? Dlaczego ona się właśnie teraz pojawia?

Tak, samotności i bólu. To się już stało, już za nami, już tego nie przeżyjemy jeszcze raz. A pojawia się zapewne z sinusoidy. Zaiśniały tu emocje w relacjach z drugim człowiekiem, które wyszły mocno poza skalę, bo to się czuło. I teraz oni wszyscy, widzowie zostali z tymi emocjami. I to nie tylko pan Benedykt czy pan Zwonarz, ale praktycznie prawie wszyscy, którzy byli, zaszczytliwi obecnością, dziękowali i gratulowali. Aby uporządkować sobie to wszystko, potrzebna jest wewnętrzna samotność, na którą na dłuższą metę nie ma czasu, bo za chwilę wrócimy do rzeczywistości, ja też opuszczę tę przestrzeń, którą stworzyłem. Samotność rodzi się, bo chciałoby się jeszcze te chwile wspólnej z innymi ekstazy artystycznej przedłużyć, a tak już się nie da. Nic nie trwa wiecznie, ale pięknie choć przez chwilę pobyc w tym arystotelesowskim katharsis, współprzeżywaniu, które ubogaca nasze człowieczeństwo.

Skończył się ten spektakl, wracamy do domu, zostawiając w odbiorcach niedopowiedziane symbole i sytuacje. Jedna z pań zadała mi pytanie: „Co te orzechy na wystawie oznaczają?”. Odpowiedź na to pytanie jest w każdej z głów osób, które tę wystawę widziały. I każda odpowiedź może być zupełnie inna. Dla mnie mogą być to leszczanie (choć mam jeszcze 10 kolejnych odpowiedzi), dla kogoś innego orzechy mogą symbolizować zupełnie coś innego. I tak interpretowalna powinna być prawdziwa sztuka. Taką sztukę przynajmniej próbuję swą wyobraźnią stwarzać. Ważne, aby każdy odnalazł w moich artystycznych wytworach jakąś część siebie. Jak już wcześniej wspominałem, różnimy się pięknie i świat odbieramy też przez własne 5 zmysłów.

Zadam Ci Jarku jeszcze jedno, bardzo ważne dla mnie pytanie. Skąd w Tobie, w procesie twórczym, tyle przestrzeni dla zmysłów człowieka?

Wiadomo, że w człowieku są dwie sfery: zmysłowa i duchowa. One się muszą uzupełniać. Nieważne, w jakiego boga wierzymy, czy też w ogóle w jakiegoś wierzymy, jedna sfera bez drugiej istnieć nie może. Dla mnie bardzo ważne jest poukładanie duchowe, które współgra z tym zmysłowym. O moim duchowym życiu coś już nieco opowiedziałem. A to zmysłowe? Zawsze odbierałem świat mocno muzycznie! Muzyka uruchamia we mnie obrazy, które w feerii barw kształtują w mojej wyobraźni cudowne wizje plastyczne. Z dzieciństwa pamiętam wiele zapachów i smak czekolady, którą robiła mama. Bez smakowania, dotyku nie da się przeżyć dnia, choć dotyk przecież może też boleć. Sztuka, którą tworzę to taki collage moich zmysłów i ducha.

Czy to był przypadek, że trafiłeś na swojej artystycznej drodze na takiego mistrza jak Leszek

Mądzik, twórca Sceny Plastycznej KUL, która od pięćdziesięciu już lat znana jest praktycznie na całym świecie?

Nie ma w życiu przypadków. To nie jest też tak, że wieloletnia współpraca zawsze była tylko różowa. Teraz mam bardzo dobre relacje z Leszkiem. Oddałem Scenie Plastycznej KUL prawie trzydzieści lat swojego życia. Cały czas z tym teatrem jestem jeszcze związany. Praca w Scenie Plastycznej nauczyła mnie wiele. Jednak od kilku ładnych lat podążam też swoją własną drogą artystyczną. To, że rozpocząłem własną drogę teatralną, zrodziło się z bólu niedocenienia. Jednak dziś cieszę się z tego i wiem, że tak miało być, tak się miało stać, z czego jestem bardzo szczęśliwy. Przecież, gdybym cały czas był tzw. człowiekiem Mądzika, nie miałbym czasu na własną drogę, nie miałbym czasu na własną twórczość, na ukończenie szkoły teatralnej – tak więc wewnętrzny ból zrodził piękno (mówię o moim obecnym stanie ducha).

Tworzenie jest procesem szalonym. Czy pozwalasz sobie na całkowity „odlot” w tworzeniu, czy jednak trzymasz wszystko w ryzach, kontrolujesz?

Tworzenie bez szaleństwa jest tylko działaniem wyrobniczym. Jednak w tym szaleństwie tworzenia jest bardzo niebezpieczna granica, której przekroczenie może spowodować, że „czerwona smuga” tak mocno nas pociągnie, iż powrót na stronę światła może być już niemożliwy. Każdy upadek można odwrócić, ale już faktu śmierci – nie. Nie chcę tu szafować nazwiskami, ale wielu twórców nie poradziło sobie do końca z szaleństwem procesu twórczego. Nie wiem, czy może w ogóle istnieć kontrolowane szaleństwo, ale w swojej twórczości mam mocne przekonanie Boga, który – mam nadzieję – dozuje moją skalę wariactwa w życiu i sztuce. Tak, sztuka jest narkotykiem i to bardzo mocnym, bo wprowadza ducha twórcy w stan narkotyczny. Jednak cały czas staram się sprowadzać siebie do tak zwanego pionu i rozróżniać, gdzie pcha mnie demon, a gdzie Bóg.

Jarku, na zakończenie chciałem Cię zapytać o kolejne leskie plany. Prawda jest taka, że dzisiaj siedzimy w przestrzeniach wystawy, zwiedzający wrócili już do swoich domów, sączy się przepiękna muzyka Julii Owczarek, autorki ścieżki muzycznej wystawy, toczy się dookoła nas gra światła, a już w listopadzie będziemy zapraszać mieszkańców na spektakl teatralny nawiązujący do historii miasta. Uchylisz czytelnikom rąbka tajemnicy?

Tak, emocje spektaklowe będą zupełnie inne, mam nadzieję, że jeszcze większe niż przy okazji wystawy. Przez około pół godziny będę chciał

opowiedzieć historię bohaterskich mieszkańców Leska, Franciszki i Józefa Zwonarzy, którzy w czasie okupacji, przez ponad dwa lata ukrywali przed Niemcami Żydów w małej ziemiance pod zakładem ślusarskim. Oczywiście, że znów wezmę widza w teatralną podróż, rozważając dylematy nad istotą człowieczeństwa z jego duchową i zmysłową naturą. Jednak dziś chciałbym tylko zaprosić widza serdecznie na spektakl, a emocje i efekt zaczarowania pozostawić dla wszystkich na czas premiery.

Obiecuję, że na bieżąco będziemy informować leszczan o spektaklu i dniu jego premiery, a na dziś pragnę pięknie podziękować za tę rozmowę, za ten tygodniowy mój i nie tylko mój czas, mogą tak to nazwać, duchowej drogi, za wspólną i ogromnie mądrą wystawę. Do zobaczenia więc w listopadzie. Mam nadzieję, że sytuacja epidemiologiczna kraju nie pokrzyżuje nam panów.

► Dla bardziej zainteresowanych biogram napisany przez samego artystę:

„Jarosław Figura – ur. 08.09.1968 r. w Ciepeliowie – reżyser, scenograf, polonista i aktor.

Absolwent filologii polskiej Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie i PSRTDiM w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie. Od 1991 r. aktor i dyrektor techniczny Sceny Plastycznej KUL, z którą zrealizował kilka spektakli autorskich Leszka Mądzika (Tchnienie-1992, Kir-1997, Całun-2000, Odchodzi-2003, Bruzda-2006, Tygiel-2008, Dialog-2010, Przejście-2010, Cień-2013). Zagrał w ponad 2000 przedstawień Sceny Plastycznej (oprócz wyżej wymienionych, także w: Zielniku, Wilgoci, Wędrownych, Pętaniu, Wrotach, Szczelinie). Występował na scenach większości krajów europejskich, a także m.in. w: Australii, Kanadzie, USA, Meksyku, Brazylii, Peru, Indiach, Egipcie, Iranie, Libanie i Syrii. Uczestniczył w wielu warsztatach teatralnych u boku Leszka Mądzika i przygotowywał liczne wystawy scenograficzne teatru Scena Plastyczna KUL. Od 1995 r. przez kilka lat współpracował z Działem Publicystyki Kulturalnej Polskiego Radia Lublin. Od 2003 r. realizuje coroczne, autorskie spektakle z dziećmi pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 2006 r. jest autorem świątecznych instalacji scenograficznych w Kościele Pobrygidzkowskim w Lublinie. Od 2010 r. zrealizował w Polsce własne, autorskie spektakle, m.in.: „Mały Książę” (2011), „Wołam Cię” (2012), „Historie lokalne” (2012) i „Głos serca” (2013) – Lublin; „Otwórz” (2014) – Kielce; „Brat naszego Boga” (2014), „Ekosmerfy” (2015), „Pokusy” (2015) i „Okna czasu” (2015) – Tomaszów Mazowiecki; „W klatce” (2015), „Poza światłem” (2016) i „Ecce Homo – obrazy senne Weissa” (2017) – Strzyżów; „Kadry uczuć” (2016) i „Korzenie pamięci” (2016) – Zwolen; „Dotknąć ciepła” (2016) i „Tele Ktosie” (2018) – Józefów; „Życie motyla” (2016) – Łukowa; „Zostań ze mną” (2016) – Wiśniowa; „Wejście – wyjście” (2016) i „Kamienie miłości Czarnej Damy” (2016) – Janowiec nad Wisłą; „Dziewczynka z zapałkami” (2016) – Lipsko i Lubaczów. Zrealizował także reżyserię światła do spektaklu: „Znak Kaina” w reż. Jamesa Brennana w Ośrodku Praktyk Teatralnych „Gardzienice” i „Wejście Smoka. Trailer” w reż. Daniela Adamczyka w ACK UMCS „Chatka Żaka” (2012). W Muzeum Narodowym w Kielcach zrealizował autorski spektakl pt. „Dziewczynka z obrazu”, inspirowany obrazem Józefa Pankiewicza „Portret dziewczynki w czerwonej sukience” (spektakl dyplomowy PWST we Wrocławiu), a także zaprojektował i wykonał aranżację wystawy scenograficznej o życiu bohaterki z obrazu Józefa Pankiewicza – Józefy Olszewicz (Muzeum Narodowe w Kielcach, 7 grudnia 2014 – 10 lutego 2015). W ramach V Międzynarodowego Festiwalu Śladami Singera zrealizował w kamieniołomach Józefowa Biłgorajskiego spektakl plenerowy pt. „Eter kwiatów” (2015). W Teatrze Lalek Arlekin w Łodzi wyreżyserował autorski spektakl pt. „Jaki Taki” (2016). W Muzeum Samorządowym w Strzyżowie stworzył teatralizowaną wystawę zatytułowaną „Klimat domu i twórczości Wojciecha Weissa” (2017). W Łodzi, wspólnie z Kamilem Witaszakiem stworzył Teatr Puppetteria (2017). We wrześniu 2020 r. miała miejsce premiera autorskiego monodramu plastycznego pt. „Ecce Weiss”.

PORADY

> TEKST: A.M.

Jesień to pora roku sprzyjająca przeziębieniom oraz różnorodnym infekcjom. Nasza pierwsza myśl, kiedy poczujemy symptomy choroby to: syropy na kaszel, tabletki na ból gardła, różnego rodzaju suplementy wspierające odporność, których mnogość jest w reklamach firm farmaceutycznych. Nie zawsze jednak od razu musimy biec do apteki po środki farmakologiczne.

Okazuje się, że babcine metody na przeziębienie (na które często zerkamy z przzymrużeniem oka) mogą okazać się całkiem skuteczne. Ile to razy słyszeliśmy, że na kaszel to tylko syrop z cebuli, a na katar najlepszy chrzan. I jak się okazuje nie są to pomysły wyssane z palca.

Cebula

Syrop z cebuli oczyszcza drogi oddechowe i pomaga podczas przeziębienia i grypy. Cebula zawiera silne substancje bakteriobójcze, a jej właściwości znane są od wieków. Ma dużo witaminy C wspomagającej naturalną odporność organizmu. Jest źródłem ważnych związków mineralnych, takich jak fosfor, magnez, krzem czy cynk, które pozwalają szybko pokonać infekcję.

Chrzan

Podobnie ma się sprawa z chrzaniem, kojarzonym głównie z potrawami wielkanocnymi. Tymczasem chrzan to naturalne lekarstwo na chore zatoki oraz katar. Korzeń tej rośliny ma działanie antybakteryjne i przeciwwirusowe, na dodatek zawiera dużo substancji lotnych, które udrażniają nos i zatoki.

Babcine sposoby na jesienne przeziębienie



mleka z łyżką masła i miodem. Ten napój, chociaż jest zimą z dzieciństwa, u niejednego z nas doskonale uśmierza ból i zabija zarazki. Kubek ciepłego płynu zadziała niczym antybiotyk i szybko postawi nas na nogi.

Rosół

Warto również wspomnieć o klasycznej walce z przeziębieniem według naszych babć. Mowa oczywiście o rosolu. Historia o uzdrawiającej mocy tej zupy przekazywana jest od stuleci z pokolenia na pokolenie. I nie bez przyczyny, gdyż rosół wspaniale rozgrzewa oraz wzmacnia ciało, a para z talerza działa jak inhalacja i udrożnia zatkany nos. Oczywiście, najlepiej żeby rosół ugotowany był z prawdziwej wiejskiej kury, bez dodatku kostek rosółowych oraz innych sztucznych polepszaczy smaku, za to z dużą ilością warzyw. Według ekspertów moc rosolu tkwi właśnie w całym wywarze, a nie w poszczególnych składnikach. Z mięsa, kości, warzyw oraz ziół do wywaru przechodzi wiele ważnych dla zdrowia substancji, takich jak: potas, wapń, magnez, krzem, siarka, fosfor.

Stosujemy zatem w naszych kuracjach i w profilaktyce nie tylko farmaceutyki, które pomagają w walce z chorobą, niszczą niekiedy nasz żołądek, ale i sprawdzone od wieków naturalne wywary i produkty roślinne. Być może w niektórych przypadkach okażą się bardziej skuteczne, a na pewno zdrowsze.

Czosnek

To naturalny środek doceniany w medycynie ludowej. Ma działanie antywirusowe i antybakteryjne, łagodzi katar, kaszel i obniża gorączkę. Regularne spożywanie czosnku wzmacnia system odpornościowy, a tym samym przyspiesza proces usuwania chorobotwórczych drobnoustrojów z organizmu.

Należy jednak pamiętać, że czosnek najlepiej spożywać na surowo, gdyż po podgrzaniu traci swoje właściwości bakteriobójcze.

Miód

Kolejnym dobrodziejstwem natury, bez którego nie obędzie się nasza domowa apteczka, jest miód. O ile cebula i czosnek mają nieprzyjemny

i drażniący smak, kuracja miodem to słodka przyjemność. Wzmacnia on układ odpornościowy, zawiera wiele składników odżywczych oraz działa przede wszystkim antybakteryjnie, a do tego wyśmienicie smakuje.

Świetnym „koktajlem zdrowotnościowym” rekomendowanym, przez nasze babcie jest szklanka

INICJATYWY

Oznakuj psa

> OPRAC. AFP ZDJĘCIE: PIXABAY

Przez cały październik Fundacja „Wesoły Kundelek” w Lesku prowadzi akcję darmowego czipowania psów, z której mogą skorzystać mieszkańcy miasta i gminy Lesko. Jest to kolejne działanie w ramach walki z bezdomnością zwierząt.

Taki mikroczip co prawda nie działa, jak GPS i nie daje możliwości namierzenia lokalizacji psa, jednakże wszczepiony zostanie jednocześnie zarejestrowany w bazie danych i na stronie internetowej: www.identyfikacja.pl Dzięki zarejestrowaniu unikalnego numeru mikroczipa zwierzę zyskuje swoisty dowód osobisty. Wprowadzone dane będą szczególnie przydatne w przypadku, gdyby pupil uciekł z domu, zgubił się lub został skradziony, gdyż pozwolą szybciej namierzyć jego właściciela. Co ważne zwierzęta rejestrowane w www.identyfikacja.pl chronione są również na terenie innych krajów i przy współpracy z zagranicznymi bazami, lecznicami, schroniskami oraz policją.

W Lesku z październikowej akcji darmowego czipowania i rejestracji psów można skorzystać w gabinecie weterynaryjnym działającym przy Fundacji „Wesoły Kundelek”, ul Piłsudskiego 48. Tam też można uzyskać dodatkowe informacje.

INICJATYWY

> TEKST I ZDJĘCIE: ŚDS W LESKU

W dniach 2 – 15 września br. uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Lesku wzięli udział w turnusie rehabilitacyjnym. Miało miejsce w Szpitalu Uzdrowiskowym „Excelsior” w Iwoniczu-Zdroju.

Wyjazd współfinansowany był ze środków przyznanych w ramach dofinansowania z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lesku. Udział w turnusach rehabilitacyjnych jest ważnym elementem rehabilitacji zdrowotnej osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Ponadto pozwala na przećwiczenie zachowań w różnych sytuacjach społecznych, co wpływa na przełamywanie ograniczeń i stereotypów funkcjonujących w społeczeństwie.

Rehabilitacja tak ważna

INFORMACJE

Czyść kominy!

► TEKST: DAWID LIPKA

Rozpoczął się sezon jesienny, kiedy musimy jeszcze bardziej zadbać o wzmocnienie organizmu przed chorobami. To także czas przygotowania domów i mieszkań do sezonu grzewczego. Od nas samych zależy, czy będzie on bezpieczny.

Aby zminimalizować ryzyko wystąpienia pożaru sadzy w przewodzie kominowym i zatruciu tlenkiem węgla, musimy wykonać wszystkie potrzebne przeglądy, które uchronią nas od ewentualnych awarii w środku zimy. Najważniejszym z nich jest przegląd komina przez osoby do tego uprawnione. Jest to wydatek, na którym zdecydowanie nie warto oszczędzać, bo statystyki Państwowej Straży Pożarnej są bezlitosne. W Polsce odnotowuje się aż 13 tysięcy pożarów kominów każdego roku, a do tego dochodzi czad, który zabija około 100 osób.

Międzywojewódzki Cech Kominiarzy przypomina i ostrzega – Sadza płonie. Czad zabija. Żyj!

Choć niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, przegląd komina jest obowiązkowy zarówno dla właścicieli domów jednorodzinnych, jak i dla zarządców budynków wielorodzinnych. Obowiązek ten nakłada na nas ustawa Prawo Budowlane w artykule 62. Zatem mieszkania w bloku, jak i domy jednorodzinne podlegają obowiązkowym kontrolom kominiarskim. Trzeba je wykonywać co najmniej raz w roku. Jeśli właściciel lub lokator nie wpuści kominiarza, może otrzymać mandat do 500 zł od powiatowego inspektora nadzoru budowlanego lub karę pieniężną orzeczoną przez sąd. Nasza kilkukrotna odmowa kontroli przez kominiarza może skutkować także odcięciem dostaw gazu ze względów bezpieczeństwa, natomiast w razie pożaru brak okresowych kontroli kominiarskich może być podstawą odmowy wypłaty należnego odszkodowania przez firmę ubezpieczeniową. Nie chodzi tu jednak o to, by wzbudzać w ludziach strach, ale o to, by wszyscy zdawali sobie sprawę, jak ważne jest utrzymywanie przewodów kominowych, wentylacyjnych oraz urządzeń grzewczych w dobrym stanie technicznym, a w tym pomoże regularny przegląd komina. Przecież każdemu z nas zależy na bezpieczeństwie swoim oraz własnej rodziny. Nie możemy pozwolić, by przez niewiedzę, stała się tragedia, a takich w naszej gminie na przestrzeni ostatnich miesięcy i lat nie brakowało.



Pamiętaj!

Zgodnie z obowiązującymi przepisami polskiego prawa, twój dom powinien być poddany kontroli okresowej przewodów kominowych co najmniej raz w roku! Przy opalaniu węglem, koksem lub innym paliwem stałym - należy czyścić przewody cztery razy w roku, w przypadku używania paliwa ciekłego (np. oleju opałowego) - czyszczenie powinno się odbywać dwa razy w roku.

Zwróć uwagę!

Jeśli w domu zauważysz wilgoć, parujące okna, grzyb na ścianach czy dym w pomieszczeniach, niezwłocznie wezwij kominiarza! Są to bowiem oznaki nieprawidłowej cyrkulacji powietrza.

Nie tylko pożar, ale i czad. Skąd się bierze?

Tlenek węgla, potocznie zwany czadem, to silnie trujący gaz będący tym bardziej niebezpieczny ze względu na brak zapachu i koloru. Jest też lżejszy od powietrza, co sprawia, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Jego głównymi źródłami w naszych domach są gazowe podgrzewacze wody, gazowe kotły centralnego ogrzewania, kominki, piece węglowe oraz olejowe.

Czad powstaje wskutek niepełnego spalania wielu paliw, ale nie tylko. Jego obecność może wynikać z braku dopływu świeżego, zewnętrznego powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego.

Nieszczelne przewody kominowe lub uszkodzone połączenia między kominami i piecami to kolejne przyczyny ludzkich tragedii, a przecież często sami ściągamy na siebie niebezpieczeństwo, np. dokonując samowolnych przełączeń w przewodach kominowych podczas remontów mieszkań i domów.

Zleć przegląd fachowcom

Do wykonania przeglądu komina należy zatrudnić specjalistę, który posiada uprawnienia mistrza kominiarskiego. Oczywiście, zdarzają się przypadki, gdy nieuczciwe osoby podszywają się pod kominiarza, wyłudżając w ten sposób pieniądze. Dlatego na wstępie wizyty poprośmy o okazanie identyfikatora, który powinien zawierać imię, nazwisko oraz numer pod jakim dana osoba widnieje w rejestrze mistrzów kominiarskich Korporacji Kominiarzy Polskich Stowarzyszenia Zawodowego. Jeśli nie należy do Korporacji, powinien okazać zaświadczenie o zdanym egzaminie na czeladnika lub mistrza kominiarskiego. Warto też wiedzieć, że przegląd może wykonać zarówno czeladnik, jak i mistrz kominiarski, ale dokument pokontrolny powinien podpisać tylko mistrz.

Poza zajrzeniem w głąb komina, w trakcie kontroli konieczne jest badanie techniczne przewodów dymowych, spalinowych oraz wentylacyjnych. Bada się wówczas ich drożność oraz bieg kanałów, a także szczelność. Należy również skontrolować podłączenia przewodów do lokali. Dopiero po sprawdzeniu tych wszystkich elementów kominiarz powinien przejść do czyszczenia oraz udrażniania przewodów kominowych.

INFORMACJE

Rolniku, spis się!



► OPRAC. AFP, UMIG

Do końca listopada 2020 r. zobowiązani użytkownicy gospodarstw rolnych powinni wziąć udział w Powszechnym Spisie Rolnym.

To badanie, którego celem jest zebranie informacji o stanie rolnictwa w kraju. Te dane w przyszłości posłużą m.in. do negocjowania wielkości i rodzaju dopłat z Unii Europejskiej, pokażą też, jak działalność rolnicza wpływa na środowisko i klimat.

Obowiązek spisu dotyczy gospodarstw rolnych: osób fizycznych (gospodarstwa indywidualne), osób prawnych, jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Przypominamy, że rolnicy mogą samodzielnie dopełnić spisowego obowiązku w formie:

- samospisu internetowego – poprzez formularz dostępny na stronie: spisrolny.gov.pl (przejdź do wypełnienia samospisu);
- telefonicznie – dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99;
- bezpośrednio w najbliższym urzędzie gminy; stanowisko do samospisu w naszej gminie znajduje się w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Lesku, przy ul. Parkowej 1, na pierwszym piętrze, pokój nr 109.

Od 16 września z użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy jeszcze nie spisali się samodzielnie, kontaktują się rachmistrzowie spisowi i odbywają rozmowy w formie wywiadu telefonicznego. Rachmistrzowie spisowi dzwonią do rolników objętych spisem rolnym z numerów telefonu: 22 279 99 99 lub 22 666 66 62.

Ze względu na sytuację pandemiczną do odwołania zostały wstrzymane osobiste wywiady bezpośrednie w terenie.

INFORMACJE

Zapraszamy na szkolenia

Gmina Lesko zaprasza do wzięcia udziału w szkoleniach organizowanych w październiku w ramach „Uniwersytetu Samorządności” ze środków Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017–2020:

► **Żywność tradycyjna i regionalna – warsztaty ze sztuki dekorowania stołów i potraw.** Poznanie tajników sztuki dekoratorskiej może być przydatne w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz w promowaniu produktów lokalnych. Szkolenie będzie miało charakter zajęć praktycznych, prowadzonych przez przedstawicielkę Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Ze względu na zaostrzoną sytuację epidemiczną w powiecie leskim warsztaty pn. Żywność tradycyjna i regionalna – warsztaty ze sztuki dekorowania stołów i potraw,

które miały odbyć się 20 października 2020 r. w świetlicy wiejskiej w Glinnem, zostały przełożone na listopad.

O nowym terminie szkolenia będziemy Państwa informować.

► **Budżet obywatelski jako mechanizm współpracy samorządu z mieszkańcami.**

Tematyka szkolenia wynika z zainteresowania gminy Lesko ideą budżetu obywatelskiego i zamiarem wdrożenia go w przyszłym budżecie gminy. Omówione zostaną praktyczne aspekty budżetu partycypacyjnego, procedury wdrażania, uwarunkowania prawne oraz dobre praktyki.

Szkolenie odbędzie się 29 października 2020 r. od godz. 10.00 w świetlicy wiejskiej w Glinnem, w formie hybrydowej.

Zgłoszenia do 27.10.2020 r. do godz. 10.00 pod nr tel. 13 469 80 01 w. 32, na adres: inwestycje@lesko.pl lub osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko pokój 202.

SZKOLENIA BEZPŁATNE
Szkolenia prowadzone zgodnie z reżimem sanitarnym – maseczki obowiązkowe!



„Uniwersytet Samorządności”
Podkarpacki Program Odnowy Wsi
na lata 2017-2020



BIBLIOTEKA

Joanna Jax w Lesku



► TEKST: REMIGIUSZ OGOŃSKI
ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W przedostatni dzień września Dyskusyjny Klub Książki zaprosił mieszkańców Leska i okolic na spotkanie z pisarką powieści historycznych i obyczajowych – Joanną Jax. Jest ona autorką m.in. cyklu powieściowych: „Zemsta i przebaczenie” (2018), „Zanim nadejdzie jutro” (2018, 2019) i „Prawda zapisana w popiołach” (2019, 2020).

Gościa przywitani dyrektor leskiej biblioteki Maria Petka-Fundanicz oraz Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski. Na dłuższą rozmowę pisarkę zaprosiła moderatorka DKK w Lesku Joanna Krawczyk.

Pseudonim i warsztat

Jednym z pierwszych zadanych pytań było: „Skąd pomysł, żeby podpisywać swą twórczość pseudonimem – Jax?”. Autorka odpowiedziała, że jej prawdziwe nazwisko – Jakubczak przekreślano tak często, iż postanowiła przyjąć pseudonim Jax, który ze względu na prostotę trudno przekreślić. Swoją rolę w tej zmianie miał syn pisarki, który stwierdził: „Mamo, jeśli osiągniesz sukces w Azji swymi powieściami, to kto tam wypowie nazwisko Jakubczak?”. Warto dodać, że autorka posługuje się także drugim, równie prostym pseudonimem – Patrycja May, pod którym wydała humorystyczną powieść „Pamiętnik ze starej szafy” (2019).

Dalsza rozmowa dotyczyła powieści, których autorka ma w swym dorobku już 25. Literatka podzieliła się swym doświadczeniem w tworzeniu powieści historycznych: „Aby rzetelnie napisać taką powieść, trzeba

poznać epokę, o jakiej się pisze, czyli wiedzieć na przykład, jaki model samochodu był w danym kraju popularny, orientować się, że do 1958 roku nie znano zamków błyskawicznych i stosowano wyłącznie guziki. Dobrej klasy pisarz musi w swej twórczości brać pod uwagę nawet takie szczegóły”. Joannie Jax szukanie detali sprawia dużą przyjemność. Dzięki wnikliwemu researchowi jej książki niezwykle wiernie oddają ducha epoki i fakty historyczne.

Dziecięce marzenia

O zostaniu pisarką Joanna Jax marzyła od 14 roku życia, ale gdy przygotowała pierwszy tekst, ogarnęła ją wątpliwość, czy podoła temu zadaniu. Wówczas jej przyjaciółka zauważyła, że skoro piszą z sukcesem nawet celebryci, to nie pozostaje nic innego, jak po prostu zaryzykować i zmierzyć się z wyzwaniem literackim. Powieściowy debiut Joanny Jax – „Dziedzictwo von Becków” (2014), został entuzjastycznie przyjęty, zapewniając autorce rzeszę wiernych czytelników. Może dlatego, że w swoje pisanie wkłada wiele emocji.

Pasja malowania i spotkanie z fanami

W wolnych chwilach Joanna Jax zajmuje się malowaniem unikatową techniką warstwową i tej pasji również poświęciła kilka chwil spotkania. Autorka znalazła także czas, by odpowiedzieć na pytania licznie zgromadzonych fanów jej pisarstwa i podpisać przyniesione egzemplarze. Uczestnicy spotkania byli świetnie zorientowani w jej twórczości – książki Joanny Jax są obecnie jednymi z najczęściej wypożyczanych w leskiej bibliotece.

Na zakończenie literackiego wieczoru burmistrz Adam Snarski życzył gościowi szerokiej drogi do Olsztyna, gdzie autorka mieszka i tworzy.

BIBLIOTEKA

Mała książka – wielki człowiek

► TEKST: BIBLIOTEKA W LESKU

Najwyższy czas przygotować się na długie jesienne wieczory, podczas których nie powinno zabraknąć dobrej książki – dla rodzica i dla dziecka. Warto zatem udać się do biblioteki, gdzie na każdego małego czytelnika czeka wyjątkowa, bezpłatna Wyprawka Czytelnicza przygotowana przez Instytut Książki.

Serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału w trzeciej odsłonie kampanii „Mała książka – wielki człowiek”. W tym roku do projektu zgłosiło się 5861 bibliotek. Pełna lista zakwalifikowanych jednostek oraz szczegóły dotyczące tegorocznej odsłony projektu znajdują się na stronie: www.wielki-czlowiek.pl

Do tej pory Wyprawki Czytelnicze odebrało blisko 300 tys. przedszkolaków! W skład pakietu wchodzi:

► Książka „Pierwsze czytanki dla...” – to starannie dobrany zestaw utworów wybitnych polskich poetów i pisarzy dziecięcych, w którym zamieszczono zarówno pozycje klasyczne, jak i współczesne. W gronie autorów znajdziemy m.in. J. Papuzińską, W. Chotomską, Cz. Janczarskiego czy H. Januszewską. W publikacji obecni są również: L. Bardijewska, Z. Stanecka, A. Onichimowska, M. Strzałkowska, A. Bahdaj, M. Rusinek, A. Frączek, J. Kulmowa, M. Brykczyński, J. Twardowski i G. Kasdepke – twórcy tak różni,

jak różne są perspektywy spoglądania na świat.

► Broszura dla rodziców „Książka połączeni, czyli przedszkolak idzie do biblioteki” – praktyczny poradnik o korzyściach wpływających z codziennego czytania dziecku i odwiedzania z nim biblioteki. Z niego rodzice dowiedzą się, dlaczego literatura pełni tak ważną rolę w zrównoważonym, zdrowym rozwoju dziecka, znajdą też wiele czytelnicych porad i inspiracji.

► Karta Małego Czytelnika – pięknie zaprojektowana karta biblioteczna do zbierania naklejek za wypożyczone książki.

Pamiętajcie, że miłość do czytania jest prezentem na całe życie!

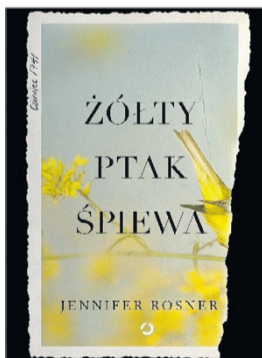
DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ Z DZIECKIEM BIBLIOTEKĘ?

► Dziecko może poznać ważne miejsce na mapie dzieciństwa – bibliotekę – i dzięki temu w pełni stać się uczestnikiem życia kulturalnego.

► Biblioteki oferują nie tylko bezpłatny dostęp do książek, ale też różne propozycje kulturalne, dzięki czemu tak dzieci, jak i rodzice mogą wziąć udział w rozmaitych zajęciach, warsztatach i wydarzeniach przygotowanych przez bibliotekarzy.

► Wizyta w bibliotece uczy dziecko samodzielności, podejmowania własnych wyborów i odpowiedzialności za wypożyczoną książkę.

BIBLIOTEKA POLECA



ŻÓŁTY PTAK ŚPIEWA

Jennifer Rosner

Czy da się napisać powieść o II wojnie światowej i ukrywających się Żydach tak, aby czytelnik po pierwszych stronach nie myślał: „To już było”? Amerykanka Jennifer Rosner udowodniła, że tak. I to tak, że mimo trudnego tematu chce się szybciej przewracać kartki. Akcja toczy się w Polsce w czasie II wojny. Główna bohaterka Róża ukrywa się z pięcioletnią córką Szirą w stodole. Muszą zachowywać bezwzględny ciszę. Kiedy Szira nie może mówić, śpiewa żółty ptak z wymyślonego przez jej matkę zaczarowanego ogrodu. Dla bezpieczeństwa swojego i córki Róża będzie jednak musiała podjąć decyzję o rozstaniu.



PIERWSZA NOC POD GOŁYM NIEBEM

Agata Mańczyk

Przypadkowe spotkanie dwojga nastolatków w dworcowej kawiarni będzie miało zaskakujące następstwa. On – zbuntowany, próbujący wyróżnić się z tłumu czerwonymi włosami, ciągle na bakier z nauczycielami. Ona – pilna uczennica z wydawałoby się idealnego domu. Kiedy rodzice, bez jej wiedzy, przenoszą ją do elitarnego domu, bo stwierdzają, że za dużo czasu spędza w towarzystwie koleżanki, dziewczyna czuje, że miarka się przebrała. Ucieka z domu. Inka i Bazyl przeżywają niesamowite przygody: podróż stopy, pościgi z bandytami, noclegi pod gołym niebem. Ta książka, już od pierwszej strony nie pozwoli Ci się nudzić. Jej atutem są też błyskotliwe, śmieszne dialogi.



INNI MAJĄ LEPIEJ

Krystyna Mirek

Lektura dla tych, którzy myślą, że trawa u sąsiada jest bardziej zielona (czyli dla wszystkich). Nieraz wydaje się nam, że życie bliższych i dalszych „innych” jest lepsze, piękniejsze, łatwiejsze... Czy tak jest? Nowa książka Katarzyny Mirek to opowieść o tym, jak bardzo możemy się mylić, oceniając, że inni mają lepiej, o związkach, kobiecej przyjaźni i codziennych problemach. Pokazuje, że warto być życzliwym dla innych, bo dobro zawsze wraca. Lektura pełna optymizmu, za który autorka jest tak lubiana.



HISTORIA PEWNEGO STATKU

Zofia Stanecka

Książeczka z serii „Czytam sobie”. Jest to trzydziestomilowy program wspierania nauki czytania dla dzieci w wieku 5–7 lat. Kolejne to: składanie słów, składanie zdań oraz potykanie stron. Zaletą tej serii są wybitni polscy autorzy dla dzieci, duża czcionka i papier przyjazny oku oraz świetne, wciągające historie. Dobrą stroną jest też niewielki format. Akurat ta książeczka opowiada króciutko o rejsie Titanica. Patronat honorowy nad projektem pełni Biblioteka Narodowa.

INFORMACJE



LPK informuje

► TEKST: LPK

Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne informuje, że w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Przemysłowej 11 można bezpłatnie oddawać odpady wielkogabarytowe od poniedziałku do piątku w godzinach od 07:15 do 15:15.

Istnieje także możliwość dostarczenia odpadów w innych godzinach, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu. Dodatkowo zachęcamy do korzystania z usługi transportowej w tym zakresie świadczonej przez spółkę. Zainteresowane osoby uzyskają szczegółowe informacje pod numerem telefonu 13 469 66 57.

Awarie zależne i niezależne od mieszkańców

W minionym czasie spółka zmagala się z dwoma poważnymi awariami sieci kanalizacji sanitarnej oraz wodociągowej.

Awaria głównej sieci kanalizacji sanitarnej Bezmiechowa Górna – Dolna spowodowana

została wrzucaniem przez mieszkańców do kanalizacji materiałów włóknistych stałych, takich jak: chusteczki nawilżane, podpaski, pieluchy, patyczki do uszu, gąbki, mopy, tłuszcze i oleje, a nawet leki, włosy czy materiały budowlane. Spowodowało to niedrożność sieci oraz problemy z przepompowaniem ścieków do oczyszczalni. W konsekwencji nieczystości znalazły swoje ujście, wypływając ze studzienek kanalizacyjnych zlokalizowanych na posesjach, działkach, przyłączach w budynkach mieszkalnych.

Prosimy zatem, by zwracać uwagę na odpady, jakie wrzucamy do toalet, gdyż sprawność systemu zależy głównie od nas samych. Pamiętajmy, aby był to przede wszystkim łatwo rozpuszczalny w wodzie papier.

W minionym kwartale miała miejsce także poważna awaria sieci przesyłowej wodociągu przy ul. Parkowej w Lesku. Awarii uległa rura przesyłowa, co spowodowało przerwę w dostawie wody do odbiorców indywidualnych i firm zlokalizowanych przy ulicach: Ossolińskich, Konopnickiej, Rynek, Parkowa, Piłsudskiego i Basztowa. Udało się ją usunąć po około 5 godzinach, a spowodowana była przestarzałą siecią na tym odcinku.

INFORMACJE

HARMONOGRAM odbioru odpadów komunalnych w GMINIE LESKO od 1 października do 31 grudnia 2020 r.

	Bezmiechowa Dolna, Bezmiechowa Górna, Gilne, Jankowce, Łukawica, Manasterzec, Postolów				Średnia Wieś, Bachława, Hoczew, Dziurdziów, Łączki, Weremień, Huzele				Miasto Lesko			
	z mieszane	popiół	kuchenne ulegające biodegradacji	papier metale i tworzywa sztuczne szkło białe szkło kolorowe	z mieszane	popiół	kuchenne ulegające biodegradacji	papier metale i tworzywa sztuczne szkło białe szkło kolorowe	z mieszane	popiół	kuchenne ulegające biodegradacji	papier metale i tworzywa sztuczne szkło białe szkło kolorowe
Październik	12, 26	12	12	6	14, 28	14	14	13	2, 16, 30	2	2, 16, 30	20
Listopad	9, 23	9	9	3	10, 25	10	10	17	13, 27	13	13, 27	24
Grudzień	7, 21	7	7	1	9, 22	9	9	8	11, 23	11	11, 23	15

Odpady oznakowane kodem kreskowym należy wystawić przed posesję, przy trasie przejazdu pojazdu odbierającego do godz. 7:00

REKLAMA

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl

INFORMACJE

Wykaz wolnych lokali stanowiących własność gminy Lesko, które przeznaczone są pod wynajem dla prowadzenia działalności gospodarczej.

Lp.	Adres	Powierzchnia handlowa	Wyposażony w następujące media
1.	Lokal użytkowy położony przy ul. Wincentego Pola 11 38-600 Lesko	40 m ² (lokal przeznaczony pod działalność gospodarczą)	woda, kanalizacja, energia elektryczna, centralne ogrzewanie
2.	Lokal użytkowy położony przy ul. 1000-lecia (budki) nr dz. 667	33,82 m ² (lokal przeznaczony pod działalność gospodarczą)	energia elektryczna
3.	Lokal usługowy położony przy Placu Konstytucji 3 maja 6 na działce nr 632/5	10 m ² (lokal przeznaczony pod działalność usługową)	energia elektryczna
3.	Lokal usługowy położony przy ul. Turystycznej 2 38-600 Lesko	90,00 m ² (lokal przeznaczony pod działalność gastronomiczną)	woda, kanalizacja, energia elektryczna,

INFORMACJE

BIESZCZADZKI DOM KULTURY

SPOŁECZNE OGNISKO MUZYCZNE
PRZY BIESZCZADZKIM DOMU KULTURY W LESKU
OGŁASZA NABÓR CHĘTNYCH DO NAUKI GRY
NA INSTRUMENTACH:

GITARA KEYBOARD AKORDEON

INSTRUKTOR: Janusz Słyk
Szczegółowe informacje i zapisy: 695 421 663

ZAJĘCIA ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ
W BUDYNKU HALI SPORTOWEJ
PRZY UL. MICKIEWICZA W LESKU

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA / MINIMALNY WIEK: 9 LAT

HOTEL RESTAURACJA
„SZEŁCÓW”
ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 469-60-80
www.szelc.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, bankiety, imprezy okolicznościowe.
Piekarnia-Cukiernia "Szelców" Lesko Spółka Jawna Halina, Andrzej, Maria, Romualda Szelc ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

KALENDARIUM NADCHODZĄCYCH WYDARZEŃ

Runmageddon Lesko – Brama Bieszczad

Ekstremalne biegi przeszkodowe po raz pierwszy na Podkarpaciu!

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Na taką imprezę gmina Lesko, Bieszczady i całe Podkarpacie czekało od lat. Stało się! Lesko dołączyło do grona elitarnych miejsc w Polsce, w których toczyć się będzie Runmageddon – najbardziej ekstremalny cykl biegów przeszkodowych w Europie – u nas o nazwie „Runmageddon Lesko – Brama Bieszczad”.

Jeśli tylko sytuacja związana z COVID-19 na to pozwoli, a na dzień składki tej gazety tak właśnie było, to pot, ból, krew i łzy często towarzyszyć będą zmaganiom człowieka z jego możliwościami fizycznymi, psychicznymi, z przeszkodami towarzyszącymi mu w trakcie biegu. Bagna, ogień, woda, głębokie rowy, to tylko niektóre z nich. Runmageddon to impreza dla ludzi z charakterem, twardej, kochających bezgranicznie sport. Na takie wydarzenie Lesko czekało od wielu lat. Dołączyliśmy tym samym do grona tak prężnych miast jak Warszawa, Kraków, Wrocław, czy Trójmiasto. Wielki to dla nas zaszczyt i honor, z którego chcemy wywiązać się godnie i profesjonalnie.

Jak to będzie wyglądało?

24–25 października br. zawodnicy wystartują w trzech konkurencjach: Rekrut – 6 km, Hardcore by Under

Armour – 21 km i 70 przeszkód oraz Ultra – 42 km ze 140 przeszkodami. Taki zestaw to naprawdę nie przelewki. Jak piszą na stronach internetowych organizatorzy, przed uczestnikami otworzą się piekielne wrota. Nie zapominajmy przecież, że w Bieszczadach można trafić na naturalne przeszkody w postaci październikowej pluchy i ulew, czego oczywiście zawodnikom absolutnie nie życzymy.

Organizacja

Podeszliśmy do organizacji imprezy z wielkim zaangażowaniem. Do współpracy z nami przystąpiły ośrodki i pensjonaty wypoczynkowe, bezpłatnie kwaterując organizatorów. Są to: Hotel Szalców, Kompleks Rekreacyjno – Wypoczynkowy Summer & Ski, Pensjonat Gawra, Hotel Salamandra, Osada Podróżnika, Hotel Skalny Spa z Polańczyka, Nati Bar, jak też koła gospodyń wiejskich ze Średniej Wsi, Hoczwi i Huzel przygotowujące regionalne posiłki. Ochotnicze straże pożarne z Łukawicy, Jankowiec, Średniej Wsi, Dziurdziowa, Hoczwi, Manasterca zajmą się ochroną imprezy. Jak widać postawiliśmy na współpracę i jednocześnie promocję miejscowych przedsiębiorców, społeczników i stowarzyszeń, gdyż uważamy, że są naszą siłą.

Nie byłoby możliwości zorganizowania tak wielkiej imprezy, gdyby nie wsparcie ze strony Leskiego Centrum Edukacji i Sportu, Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, a w szczególności gdyby nie wsparcie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w formie zlecenia organizatorom imprezy działania promocyjnego województwa

w trakcie trwania eventu opiewającego na kwotę 8 tys. zł. Serdecznie dziękujemy za to panu marszałkowi Władysławowi Ortyłowi oraz panom wicemarszałkom – Piotrowi Pilchowi i Stanisławowi Kruczkowi.

Cieszy nas, że chętnych do udziału w leskiej edycji nie brakuje. Na dzień 1 października br. w formule Hardcore by Under Armour zajętych było 74% miejsc, niedużo gorzej wyglądają pozostałe dwie formuły. Oj, będzie się działo!

Dziękując pomysłodawcom i organizatorom imprezy – Extreme Events sp. z o.o., jeszcze raz zapraszamy do udziału w tym wielkim dla nas i całych Bieszczadów wydarzeniu.

Zostań wolontariuszem!

Tymczasem trwa kompletowanie składu aktywnych wolontariuszy. Nadal możesz się jeszcze zgłosić! Extreme Events poszukuje ambitnych i pomyslowych osób, które chcą poznać świat Runmageddonu od podszewki i włożyć czapeczkę siebie w organizację najlepszych biegów przeszkodowych OCR w Polsce. Współpracować z nami może każdy z Was! Jedyny warunek, to ukończenie 16 lat (osoby, które nie ukończyły 18 lat, mogą brać udział w wolontariacie wyłącznie za pisemną zgodą rodziców/opiekunów prawnych).

Wasza pomoc będzie potrzebna szczególnie w dniu zawodów, a także w strefie startu i mety oraz w biurze zawodów. Szczegółowych informacji zasięgniecie na www.runmageddon.pl/wolontariat, gdzie możecie wypełnić formularz zgłoszeniowy.

KONKURS

Góry bez granic

Piesze górskie wędrówki to Twój żywioł? Uwielbiasz pstrykać klimatyczne foty i wrzucać je na INSTAGRAMA?

► Opublikuj je na Instagramie z HASHTAGAMI #natgeopl #górybezgranic #gorybezgranic

► Wygrywaj atrakcyjne nagrody:

1 miejsce – 1000 zł
2 miejsce – 750 zł
3 miejsce – 500 zł

Weź udział w KONKURSIE NATIONAL GEOGRAPHIC POLSKA – GÓRY BEZ GRANIC i wygraj 1000 zł!

► Zrób zdjęcie na pograniczu polsko-słowackim (część podkarpacka i Kraj Preszowski) przedstawiające krajobrazy i piesze szlaki górskie.

Udział w konkursie fotograficznym mogą wziąć osoby pełnoletnie. Na zgłoszenia organizatorzy czekają do 31.10.2020 r.

Imiona i nazwiska zwycięzców zostaną opublikowani na stronie www.national-geographic.pl

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Góry bez granic

Czekamy na Twoje zgłoszenia na Instagramie Natgeopl do 31 października 2020 r.

#natgeopl #górybezgranic #gorybezgranic



Joanna Siast



Interreg
Polska-Słowacja
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



PODKARPACIE
www.podkarpackie.travel

PODKARPACKA
Regionalna Organizacja Turystyczna

KONKURS

STĄN SIĘ CZĘŚCIĄ NAJBARDZIEJ EKSTREMALNEGO BIEGU Z PRZESKODAMI!

RUNMAGEDDON

- WOLONTARIAT -
LESKO - BRAMA BIESZCZAD

POSZUKUJEMY AMBITNYCH I POMYSLOWYCH LUDZI DO ZASILENIA SZEREGÓW EKSTREMALNEJ EKIPY WOLONTARIUSZY!

DNI WOLONTARIATU
20-23.10.2020 BUDOWA EVENTU
24-25.10.2020 OBSŁUGA BIEGU
26-27.10.2020 ZAMYKANIE EVENTU

OBSZARY
TRASA BIEGU
RUNMAGEDDON KIDS
BIURO ZAWODÓW
MIASTECZKO EVENTOWE

- CO OTRZYMASZ? -

- ORIGINAŁNA KOSZULKA
- GAZETY
- BONY NA START
- ZNIŻKI NA GODZINĘ PARCELOWA
- ZABIEROCCZENIE DO GODZIN WOLONTARIATU
- WYWIJANIE PROTEC
- CEBNE DOORWAMOCZENIE
- MEZJODMOWIANA PRZYWOCZE

- DOŁĄCZ DO NAS -

runmageddon.pl/wolontariat wolontariat@runmageddon.pl [/wolormg](https://www.facebook.com/wolormg)

RUNMAGEDDON

LESKO - BRAMA BIESZCZAD

24-25 PAŹDZIERNIKA 2020

REKRUT 6KM | 30+ PRZESZKÓD

HARDCORE UNDER ARMOUR 21KM | 70+ PRZESZKÓD

ULTRA 42KM | 140+ PRZESZKÓD

ZAPISZ SIĘ NA WWW.RUNMAGEDDON.PL

SPONSORZY GŁÓWNI: PYTEX, FORBET, 4MOVE, CEIS, CANON, URBAN, etc.

OGŁASZAMY II KONKURS PLASTYCZNY

Pani Teściuś NA BASENIE AQUARIUS

AQUARIUS LESKO

Praca ma przedstawiać basen Aquarius Lesko w jesiennych szatach. Jesień na akwenach wodnych lub na terenach rekreacyjnych (Baszka, bulwary itp.) Spółki Sport Lesko.

Termin dostarczania prac: 25.10.2020 r.

KATEGORIE WIEKOWE:
- DZIECI OD 7 DO 13 LAT
- MŁODZIEŻ OD 14 DO 18 LAT

regulamin na www.basen.lesko.pl